

# Dzięk **Bydgoski**

12 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Trzeba zleść z księżycą...

(r. p.) Pierwszy okres budowania samorządu wiejskiego na nowych podstawach zakończyły wybory do rad gromadzkich w szesnastu powiatach pomorskich. Wiadomo dobrze, co te wybory przyniosły, jakie dały wyniki i jaką wyraźną drogę wytknęły tym, którzy w gospodarce gminnej będą pracować. To wszystko, co ujawniły wybory gromadzkie, potwierdza, że ludność wiejska stanęła na wysokości swoich zadań i obowiązków. Może to nie podobać się tej czy innej partji lub też wszystkim partjom razem. A jednak jest to faktem takim samym faktem, jak to, że na Pomorzu stronnictwa polityczne na wsi skończyły bezapelacyjnie swoje „sukcesy”. Ani wieś pomorska nie chce słuchać partyjnych rzeczników, ani im pobrażać. Przeciwnie, do czynnej z nimi przeszła rozprawy.

Przed dziesięciu dniami było już wiadomo w dniu składania list kandydatów na radnych gromadzkich, jakie zasady i kto im służy — zwyciężyły. Z list kompromisowych w olbrzymiej większości gromad pomorskich przeszli ludzie, którzy w zrozumieniu obywatelskich obowiązków sprawili przykrą niespodziankę różnym partjom opozycyjnym. Zdawałoby się, że zarówno zdecydowana wola wyborców, jak i wyraźne, męskie stanowisko kandydatów, wyrażone w wyborowej solidarności i w zwartym froncie przekonani — otworzy oczy niewidzącym politykom. Zdawałoby się, że pozatem przemówią do nich suche zestawienia cyfrowe. Te zestawienia, z których wynikało, że w 1123 gromadach 15634 radnych zaświadczyło jawnie otwarcie wbrew wszystkim i tym, co zwalczało na różne sposoby — listy jedne, wspólne i kompromisowe — że rzetelnej pracy chcą służyć w gromadach, że obca im jest niezgoda i partyjniectwo. Zdawałoby się wreszcie, że na 15634 radnych około 4 tysiące tych, którzy — mimo swej tej czy innej przynależności partyjnej — oświadczyli się za listami kompromisowymi — powstrzyma stronnictwa od nedorzecznej kampanji polityczno-partyjnej. Że zahamują ich krewkość, zjadłość, że ich choć trochę wstrzyma od walki z wiatrakami.

Było jednak inaczej. Raz jeszcze nasze ugrupowania polityczne a raczej ich kierownicy pokazali, co potrafia. Na przekór wszystkiemu i wymowie faktów. Jak by na zdrowie, wbrew wszelkiej logice, wbrew zdrowemu rozsądkowi i uczciwemu pojmowaniu woli społecznej, zirytowani i zaślepieni dali wyraz swej wściekłej zaciekłości, że tamte fakty ich nie obowiązują. Jakby byli poza wszystkimi zjawiskami społecznymi: gdzieś na księżycu a nie na polskiej pomorskiej ziemi. Robili wszystko, aby pomniejszyć istotną wartość i obywatelską - społeczną i państwową list kompromisowych i ponad 15-tu, tysięcy radnych z nich wybranych a kilkanaście razy więcej wyborców, którzy oświadczyli się za nimi. Przywódcy partyjni założyli, pozatem sprzeciwi, coś w rodzaju „veta” w swej prasie. „Nie uznajemy wyborów bez głosowania — powiedzieli — i basta”. Oby jakoś upozorować i uzmysłowić swoje stanowisko odwołali się do wyborów, które wyznaczone były na 27 bm. w pozostałych gromadach 161, gdzie zgłoszono więcej niż jedną listę.

## Sejm i Senat

### zwołane zostały na sesję zwyczajną

#### Zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa 30 10. (PAT). Szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów p. Paczowski przybył wczoraj o godz. 10 rano do gmachu Sejmu, gdzie doręczył p. Marszałkowi Światalskiemu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

W 10 minut później zarządzenie identycznej treści p. dyr. Paczowski doręczył zastępującemu nieobecnego p. Marszałka Senatu wicemarszałkowi Bojuckiemu.

Zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej brzmią:

Zarządzenie P. Prezydenta R. P. w

sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku.

Prezydent Rzplitej Polskiej:  
(—) I. Mościcki.

Warszawa, dnia 27. 10. 1934 r.

Prezes Rady Ministrów:  
(—) L. Kozłowski.

Zarządzenie P. Prezydenta R. P. w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku.

Prezydent Rzplitej Polskiej:  
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:  
(—) Leon Kozłowski.  
Warszawa, dnia 27. 10. 1934 r.

## Premjer Kozłowski o pracach Rządu

### mówić będzie na zebraniu przedstawicieli wojewódzkich organizacji BBWR

(o) Warszawa 30 10. (tel. wł.) Dnia 31 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie przedstawicieli wojewódzkich organizacji BBWR. z udziałem p. premjera Kozłowskiego, prezydium klubu BBWR. z prezesem pułk. Sławkiewicza i sekretarzem gen. posem Brzękiem-Osińskim na czele.

Godziny przedpołudniowe zostaną poświęcone sprawozdaniom z dokonywanej przez organizację prac społecznych no gospodarczych oraz planom, dalszych prac na najbliższą przyszłość.

Popołudniu o godz. 17 p. premjer Kozłowski wygłosi przemówienie, w którym zobrazuje prace rządu w okresie ostatnich 3 miesięcy. Przemówienie to będzie transmitowane przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie.

## Sądy doraźne w Polsce przestały obowiązywać

(o) Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.). Z dniem 28 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o całkowitem uchyleniu postępowania doraźnego. Tem samym uchylone zostało postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi, wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1932 r.

## Od 8 do 26 procent

### obniżono taryfę kolejową na przewóz węgla

Warszawa, 30. 10. (Pat). Z dniem 1 listopada wchodzi w życie obniżenie taryfy na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej. Zniżka przewoźnego wynosi w zależności od odległości przewozu od 8 do 26 proc., mianowicie na 200 km — 10 proc., od 201 do 250 km — 14 proc., od 251 do 400 km — 21 proc., od 401 do 500 km — 24 proc. i powyżej 501 km — 26 proc.

## Przykładna kara

### Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na więzienie i areszt przywódców „Obozu Narodowo - Radykalnego”

Warszawa, 30. 10. (Pat). Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie grupy osób, oskarżonych o należenie i działalność nielegalnej organizacji „Obozu Narodowo - Radykalnego”. Na mocy wyroku skazani zostali Witold Rościszewski na półtora roku więzienia, Tadeusz Zawadzki na 1 rok więzienia, Piotr Piotrowski i Nikodem Bancercz na rok aresztu, z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat, Jan Kawiecki na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5.

Co jak co, ale zjawiska czy przemiany społeczne odbywają się z niezwykłą precyznością. Jeśli społeczeństwo znalazło kierunek i drogę dla siebie — to dąży po niej prosto. Niema tu cofania. Coś podobnego zmanifestowała wola pomorska w dniu 27 bm. Potwierdziła swoim zachowaniem i zdecydowaniem, że te hasła, z którymi szła do wyborów, składając jedne listy w olbrzymiej większości gromad, nie są dla niej czemś sztucznym, martwym i niezrozumiałym. I dlatego w 43 gromadach na 161 wybory w dniu 27 bm. odbyły się bez głosowania. W pozostałych 111, tam właśnie, gdzie kierownicy partyj politycznych ukryli swe ostatnie urojenia i nieskromne nadzieje — okazało się, że przegrali. Przegrali ostatnią swą stawkę. Bo większość nie im przypadała w udziale, lecz Bezpartyjnemu

Blokowi Współpracy z Rządem, temu obozowi, który za naczelne dążenie postawił sobie społeczeństwo zbliżyć do państwa i państwo do społeczeństwa w imię twórczej pracy dla dobra całości.

Stronnictwa polityczne czekały na rezultaty. Aż doczekały się. Znalazły się poza obrębem wsi polskiej tak jak znalazły się z własnej winy poza granicami tego wszystkiego, czem Polska dziś żyje, pracuje i tworzy. Dopóty tam znajdować się będą ze swą negacją, póki nie przejrzą na oczy i nie zrozumieją polskiej rzeczywistości. Nie pomogą żadne pomysły, ani wykręty, żadne kombinowanie nowych zastrzeżeń i protestów. Zleść trzeba z księżycą na polską ziemię i skończyć awanturki, które na zdrowie nie wyszły nawet w legendzie imć panu Twardowskiemu.

## Prof. Lutostański dyrektorem departamentu ustawodawczego

(o) Warszawa 30. 10. (tel. wł.). W dniu 1 listopada obejmuje urządowanie nowomianowany dyrektor departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości prof. K. Lutostański, dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego i wiceprezes Komisji kodyfikacyjnej.

## Naczelnik Biesiekierski

### komisarzem połączonych Funduszy Bezrobocia i Pracy

Warszawa 30 10. (PAT). P. Minister Opieki Społecznej powołał od dnia 1 listopada 1934 roku p. Mieczysława Biesiekierskiego, naczelnika wydziału zatrudnienia imigracji w Ministerstwie Opieki Społ. na stanowisko komisarza do przeprowadzenia czynności, związanych z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy.

## Nowy zarząd miejski w Lublinie

Lublin 30. 10. (Pat). Wczoraj odbyło się posiedzenie nowej rady miejskiej przy udziale wszystkich radnych. Po debatach przystąpiono do wyboru prezydenta, wiceprezydenta i pięciu ławników. Prezydentem miasta Lublina został dotychczasowy komisarz miasta Pęchota. Na wiceprezydenta wybrano emerytowanego kapitana Lis-kowskiego. Pozatem dokonano wyboru pięciu ławników, w tem 3 z BBWR. i 2 ze Stron. Narodowego.

## Pierwszy pociąg

### na nowej linii kolejowej Siepe - Płock

Płock 30. 10. (Pat). Wczoraj o godz. 15 przybył nowo wybudowaną linią kolejową Siepe — Płock od strony Siepe pierwszy pociąg próbnny, wiozący dyrektora dyrekcji warszawskiej inż. Zienkiewicza oraz wyższych urzędników dyrekcji. Uroczyste otwarcie linii ma nastąpić w połowie listopada. Długość nowo wybudowanej linii wynosi 40 km.

## Pomnik legionistów w Cieszynie odsłonił w niedzielę wojewoda Grażyński

Cieszyn 30. 10. (PAT). Uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika legionistów w Cieszynie rozpoczęły się o godz. 9 rano nabożeństwami we wszystkich kościołach i synagogach. O godz. 10 rano odbyło się zebranie Związku Legionistów i b. wojskowych z Śląska Cieszyńskiego, jak również przyjezdnych legionistów z całej Polski. Przebieg posiedzenia był nadzwyczaj uroczysty. W czasie posiedzenia przeczytano telegramy nadesłane przez przedstawicieli władz i poszczególnych związków.

O godz. 12 nastąpiła uroczystość odsłonięcia pomnika. Obecni byli p. Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński, p. wicewojewoda dr. Saloni, gen. Przedziecki, gen. Łuczyński i wielu przedstawicieli poszczególnych organizacji miejscowych i zamiejscowych. Publiczności zebrano około 9000. W czasie odsłonięcia pomnika przemawiał p. Wojewoda Śląski dr. Grażyński i burmistrz m. Cieszyna dr. Michejda. Wojewoda Grażyński po scharakteryzowaniu walk niepodległościowych i tworzenia się legionów przeszedł do omówienia obecnej sytuacji, wskazując na prace nad rozbudową mocarstwowej Polski. Po przemówieniach nastąpiło odsłonięcie pomnika przez p. Wojewodę Śląskiego dra Grażyńskiego a później odbyła się defilada.

Morawska Ostrawa 10. 10. (PAT). W dniu Wszystkich Świętych odbędzie się w Trzycu na Śląsku Nadolziańskim uroczystość odsłonie-

## Dekrety oddłużeniowe w ostatnich numerach „Dziennika Ustaw”

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) Ukazały się numery 94 i 95 „Dziennika Ustaw R. P.” z dn. 28 i 29 października r. Zawierają one szereg podstawowych dekretów o charakterze gospodarczym oraz szereg innych rozporządzeń, a m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm.; o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych; w sprawie zmiany ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wiarytelności rolniczych; o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych; o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej; w sprawie zmiany ustawy z dn. 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wiarytelności hipotecznych; o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych; o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy; prawo o sądach pracy; o zmianie ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym; o komunalnych kasach oszczędności, oraz szereg innych mniej ważnych zarządzeń.

## Powiat łowicki pokrył się siecią nowych szkół

Łowicz 30. 10. (PAT). W ostatnich dniach na terenie powiatu łowickiego odbywają się uroczystości otwarcia i poświęcenia 12 nowych budowanych szkół powszechnych.

Onegdaj dokonano otwarcia i poświęcenia trzech nowowbudowanych szkół w Nieborowie, Kernozi i Łyszkowicach.

Przed nowowbudowanymi szkołami w każdej z poszczególnych gmin gromadziła się tłumnie ludność miejscowa, która z widocznym przejęciem brała udział w uroczystości.

Budynki szkolne, to nowoczesne jedno i dwupiętrowe murowane gmachy, urządzone z zastosowaniem wszelkich wymogów higieny szkolnej i pedagogiki. Każdy gmach mieści w sobie kilkanaście dużych pełnych światła klas, sale rekreacyjne, kancelarie nauczycielskie itp.

Poświęcenie dalszych ukończonych już szkół na terenie powiatu łowickiego odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Chłopska furmanka pod kołami pociągu Warszawa - Wilno

Wilno, 30. 10. (PAT). Onegdaj wieczorem na 2-gim kilometrze od stacji Olkiewniki pociąg jadący z Warszawy do Wilna, wpadł na nieostrożnym przejeździe kolejowym na przejeżdżającą furmankę. Skutki zderzenia były tragiczne. Jadący furmanką właściciel Franciszek i Julia Bekszowie ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg zatrzymano, a pod kół lokomotywy wydobyto zmasakrowane zwłoki mężczyzny i zwłoki kobiety z obciętą głową. Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz policyjnych i kolejowych, celem przeprowadzenia dochodzenia.

cia pomnika nad grobem legionisty polskiego śp. Józefa Gacka z Pisarzowic, pow. Biała, który zmarł w roku 1915 podczas postoju legionów w tym mieście. Pomnik wzniesiono ze składek całego miejscowego społeczeństwa polskiego. Tegoraz dnia odbędą się uroczystości złożenia wieńców pod pomniki legionistów w Jabłonkowie oraz na grobach żołnierzy polskich poległych w wojnie z Czechami w roku 1919 w Stonawie i Łąkach. W uroczystościach tych weźmie udział konsul generalny Malhomme z Morawskiej Ostrawy.

## Za finansowe machinacje pod dyktandem von Plessa

### Rozprawa apelacyjna w Katowicach przeciwko dyrektorom „Oswag” i „Deutsche Banku”

Katowice, 30. 10. (PAT). W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Franciszkowi Ebelingowi, byłemu naczelnemu dyrektorowi fabryki „Oswag”, dyrektorowi finansowemu Józefowi Ogermanowi, oraz dyrektorowi oddziału Deutsche Bank w Katowicach Ottonowi Casparowi. Dwaj pierwsi oskarżeni są o wniesienie do rejestru handlowego fałszywego wyciągu Deutsche Banku, stwierdzającego rzekomo wpłacenie na konto „Oswagu” 3 i pół miliona zł. Dyrektor Caspar oskarżony jest o wydanie fałszywego zaświadczenia banku na powyższą kwotę.

W pierwszej instancji Ebeling skazany został na półtora roku więzienia, Ogerman na 7 miesięcy a Caspar na 3 miesiące, przyczem na zasadzie amnestji Obelingowi zostało darowane 1/3 kary, Ogermanowi 3 miesiące a Casparowi cała kara. Rozprawa potrwa kilka dni.

## 20-tysięczny tłum widzów w Tokio

### patrzył jak Walasiewiczówna pobiła dwa rekordy światowe

Tokio 30. 10. (PAT). Wczoraj w niedzielę według czasu europejskiego odbyły się w Tokio międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny. Występ naszej rekordzistki wywołał w Tokio olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 20 tysięcy widzów. Walasiewiczówna została powitana entuzjastycznie przez gromadzone tłumy.

Polka startowała w szeregach konkurencjach, zajmując cztery pierwsze miejsca. W dwóch konkurencjach Walasiewiczówna, która znajduje się obecnie we wspaniałej formie ustaliła nowe rekordy światowe. Na 100 metrów Walasiewiczówna pobiła oficjalny rekord światowy wynikiem 11,7 sek., na 500 m. Polka pobiła rekord światowy, uzyskując czas 1 min. 17,3 sek. Pierwsze miejsce zajęła Polka również w biegu na 60 m. i w rzucie dyskiem.

Po zawodach tłumy zgótowały Walasiewiczównie burzliwą owacją. Występ naszej zawodniczki w Japonii jest największą sensacją sezonu.

## Kluczem sytuacji wewnętrznej Francji

### będzie rozmowa Doumerguea z Herriotem

Paryż 30. 10. (PAT). Zdaniem kół politycznych, kluczem do rozwiązania obecnej sytuacji wewnętrznej jest rozmowa premiera Doumerguea z szefem partii radykalnej Herriotem. Przewidują, że obaj mężowie stanu będą się starali znaleźć kompromisowe wyjście, mogące pogodzić postulaty premiera Doumerguea w sprawie reformy państwa z dezzyderatami radykalów. W paryskich kółach politycznych spodziewano się, że natychmiast po zakończeniu kongresu unij będzie zwołana rada gabinetowa, która zajmie się sprawą pogodzenia projektu premiera z postulatami partii radykalnej. Wbrew oczekiwaniom minister Herriot nie wrócił bezpośrednio z Nantes do Paryża, lecz udał się do Lyonu. Powróci on dopiero we wtorek. Zebranie rady gabinetowej będzie więc mogło się odbyć w godzinach przedpołudniowych.

## Uwolnienie z więzienia Waldemarasa

### było celem wykrytego w Kownie spisku

Ryga, 30. 10. (PAT). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, że litewska policja wykryła nowy spisek, mający na celu uwolnienie z więzienia Waldemarasa i jego zwolenników. Na czele spiskowców stał niejaki Szilajka, który niedawno opuścił więzienie i miał kontakt z administracją więzienną.

## Szpieg niemiecki czy dzielny oficer?

### Sprawa kpt. Frogea emocjonuje Paryż

Paryż 30. 10. (PAT). Odbywający się w Belfortcie proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec obfituje w momenty dramatyczne. Tłumy oczekują przed pałacem sprawiedliwości. Oskarżony kapitan intendent Froge jest b. kombatantem, który w dzielnie walczył pod Verdun.

Onegdaj zeznawał szpieg niemiecki Stanisław Krauss, który katgorycznie stwierdził, że ten właśnie kpt. intendent Froge udzielał mu informacji. W Paryżu Froge wręczył Kraussowi program wykładów szkoły wojennej w Belfortcie, oraz szereg dokumentów, dotyczących obrony państwa za co otrzymał odpowiednie honorarium.

Pomimo tych oskarżeń szereg wybitnych osobistości z Belfortu wierzy w niewinność Froge'a. Charakterystyczne zeznanie złożył m. in. świadek Della Torre, który służył w wywiadzie francuskim i stykał się z różnymi agentami m. in. z niejakim Gresissmanem, działającym najpierw na rzecz Niemiec, później na rzecz Francji. Nabrał on przekonania, że cała sprawa przeciwko intendentowi Froge jest otoczona podejrzana tajemniczością.

Brat oskarżonego mjr. Froge oświadczył, że gdyby istotnie okazało się prawdą, iż intendent jest winny zarzucanej mu zbrodni, sam podałby mu rewolwer, aby się zastrzelił.

Onegdaj przy tem ksiądz Augin powiedział: Zdaje sobie sprawę z wagi przysięgi, przysięgam więc, że intendent Froge jest niewinny.

## 3 centnary melinitu do... karczowania lasu

### Skład materiałów wybuchowych w niemieckim majątku pod Kłajpedą

Berlin, 30. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż cała prasa litewska ogłasza w formie sensacyjnej wiadomość o wykryciu składu materiałów wybuchowych u właściciela dóbr rycerskich Hunsendorfera w miejscowości Karoliszko w Kłajpedzie. W ogrodzie majątku Hunsendorfera policja wykryła trzy centnary melinitu, zakopane na głębokości 1 metra. Ma to być materiał przeznaczony do karczowania pni w lesie. Litewska agencja telegr. wskazuje, że chociażby materiał wybuchowy służył do wspomnianych celów, chodzi tu jednak o ciężkie wykroczenie przeciwko rozkazowi komendanta Kłajpedy o przechowywaniu materiałów wybuchowych. Prasa litewska przedstawia wypadek ten jako dowód niebezpiecznych dla państwa machinacji w Kłajpedzie.

## Kraków w 20-tą rocznicę Mołotkowa

### Pamiętna bitwa II. Brygady została godnie uczczona

Kraków, 30. 10. (PAT). Uroczystości 20-lecia bitwy pod Mołotkowem rozpoczęły się w niedzielę o godz. 9 nabożeństwem w bazylice O. O. Franciszkanów. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim drem Kwaśniewskim, prezydentem miasta, delegacja żołnierzy 2 pułku leg. pol. z przewodniczącym koła pułkowego gen. bryg. Tadeuszem Malinowskim, zarządcą okręgu i oddziału Zw. Legionistów oraz Związku Strzeleckiego, liczne poczty sztandarowe wszystkich związków Federacji Obrońców Ojczyzny, dele-

gacja „Sokoła” okręgu krakowskiego, przedstawiciele różnych organizacji społecznych i młodzież szkolna. Podczas mszy św. chór legionowy ze współudziałem chóru cecylijskiego wykonał utwory religijne.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem wygłosił podniosłe kazanie b. kapelan II brygady Leg. pol. ks. Władysław Antosz.

O godz. 11 w teatrze miejskim im. J. Słowackiego odbyła się uroczysta akademja, za-inaugurowana przemówieniem wiceprezydenta m. Krakowa dra St. Klimeckiego, uczestnika bitwy pod Mołotkowem.

Następnie, powitany owacyjnie, wygłosił przemówienie b. oficer 2 pułku Leg. pol. gen. bryg. Tadeusz Malinowski, który przypomniał najważniejsze momenty bitwy, podnosząc jednocześnie znaczenie czynu zbrojnego Komendanta Piłsudskiego, oraz rolę, jaką odegrał Kraków w zdobyciu niepodległości.

W drugiej części akademji artyści dramatyczny teatr miejskiego odtworzyli w obrazie scenicznym poetycką wizję legionowego na tle utworów Józefa Mączki oraz ilustracji muzycznej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru cecylijskiego.

Po akademji w godzinach popołudniowych odbył się w sali Tetmajerowskiej pałacu Spiskiego obiad żołnierski, w którym uczestniczyli delegaci zarządu okręgu i oddziału Związku Legionistów z prezesem okręgu wojewodą drem Kwaśniewskim oraz członkowie koła 2 pułku Leg. p. z gen. Malinowskim na czele. W uroczystościach inauguracyjnych dwudziestolecia bitwy pod Mołotkowem wziął udział poseł Władysław Starzak, wiceprezes zarządu głównego Związku Legionistów.

## Przymusowy powrót emigrantów polskich z Francji

Strassburg 30. 10. (PAT). Przez Strassburg przejeżdżały dwa transporty wydalonych z północnej Francji emigrantów polskich w liczbie około tysiąca osób, w czem 250 dzieci. Na dworcu zorganizowana została staraniem miejscowego konsulatu polskiego doraźna pomoc sanitarna, lekarska i dożywienia dzieci emigrantów.

## Eksport polski do Stanów Zjednoczonych

(o) Warszawa 30. 10. (tel. wł.). Polsko-amerykańska Izba Przemysłowa - Handlowa w Warszawie gościła pana Charle Caesara współwłaściciela domu bankowego w Nowym Jorku który przyjechał do Polski aby omówić zasady finansowania eksportu polskiego do Stanów. W czasie swego pobytu w Polsce p. Caesara sfinalizował poważną transakcję w Łodzi.

## Ostatni wyrok doraźny

(o) Równe 30. 10. (tel. wł.) Sąd Okręgowy w Równem w trybie doraźnym skazał na karę śmierci przez powieszenie za uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego mocarstwa, Jachyma Hasyczuzuka, mieszkańca powiatu kostońskiego. Ponieważ P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wyrok wykonano.

## Heroiczna ofiara starca

### Chce pozwolić się zabić, aby spróbowano przywrócić go do życia

San Francisco 30. 10. (PAT). Profesor Uniwersytetu kalifornijskiego dr. Robert Cornish wznalazł zabieg pozwalający powrócić do życia zwierzęta, poprzednio umierające. Aby móc kontynuować swe doświadczenia na ludziach uczon. zwrócił się do władz stanów Arizona, Nevada i Colorado, gdzie ustawa przewiduje traciące skazańców zapomocą gazów trujących, aby mu pozwolono próbować swego zabiegu na ciałach tym sposobem straconych zbrodniarzy. Władze wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cornisha 72 letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia. Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo.

## 320 kilometrów na szosie Nowy rekord samochodowy Caracioli

Budapeszt 30. 10. (PAT). Caraciola pobił rekord szybkości w jeździe samochodem na szosie, osiągając 320,8 km. na godzinę.

# Francja przed ciężką próbą

Stosunek nasz do Francji, mimo że nieoparty dziś na wzajemności, w dalszym ciągu, wbrew wszelkiej pisaninie politycznych głupców, pełen jest daleko idącej życzliwości i szczerego pragnienia, aby ów wielki naród, do którego mamy sentyment tak dawny, odnalazł

najprostszą i najpewniejszą drogę do istotnej mocy,

tak ważnej dla układu sił w stosunkach międzynarodowych. Niestety samo społeczeństwo francuskie zdaje się zagadnienie to unjmować

od fałszywego końca.

Sądzi ono, iż powaga i znaczenie państwa polega głównie na takich czy innych kombinacjach i posunięciach jego w polityce zagranicznej, gdy natomiast

sprawom wewnętrznym poświęca mniej uwagi.

Wrażenie to utrwała się tem bardziej, im baczej wpatrujemy się w zabiegi i nastroje poszczególnych ośrodków woli i dążeń III Republiki, stojącej niewątpliwie w tej chwili na poważnym rozdrożu.

Poczynania zewnętrzne jej zadziwiają od pewnego czasu

nadmierną conajmniej ruchliwością,

wyrażającą się w poszukiwaniu coraz nowych koncepcji, związków, zbliżeń i sojuszków. W tej dziedzinie Francja obecna zbłąkała się na dobre i obiecuje błądzać dalej w zapoczątkowanych błędach. Próbuje ona skupić dookoła siebie pół świata, spodziewając się z tego nieomylnych korzyści. Tym czasem zbyttnia chęć skoordynowania ze stanowiskiem swem mnóstwa czynników obcych, nieobliczalnych i niepewnych —

komplikuje jedynie sytuację dyplomacji francuskiej

i zmusza ją do gry, w której więcej złudzeń, nadziei i imponderabilijów, niż wyisłanych i pewnych. Ludwik Barthou zarzucił sieci francuskiej zbyt szeroko,

złapał w nie coppersa wieloryba,

lecz zachodzi obawa, że ten wieloryb właśnie przerwie obszerny niewód, więcej szkody przynosząc, niż realnego pożytku. Daje się to odczuwać już dziś, gdy się patrzy na ogólny niepokój innych narodów do niedawna tak niezachwianie orjentujących się na Francję. Prestiż jej na odnowienie przyjaźni z „największą tyranią świata” — jak słusznie powiedziano — de facto nie nie zyskał.

Są lekarstwa naprawę gorsze od choroby.

Do takich lekarstw ucieka się, w nawrocie swej przedwojennej manji, polityka francuska. Zdradza ona, jakgdyby brak zaufania do własnych sił i możliwości.

Pozostaje to w związku z defetyzmem,

tak częstym w społeczeństwie, okaleczonym straszliwie przez wojnę, jak również z wewnętrzniemi nastrojami tegoż społeczeństwa.

Te ostatnie najbardziej są niepokojące. Historia ostatnich lat życia państwowego Francji dowiodła, iż doszło ono do kresu możliwości w związku z dotychczasowym ustrojem politycznym.

Sens właściwy tego ustroju się wyczerpał, pozostał jego patos, pretensjonalność i... szkocznictwo. I nie dziwnego... Republika Francuska nie znajduje się na odosobnionej wyspie, wszystkie procesy, dokonywujące się w naszych oczach na kontynencie europejskim, i ją musiały oczywiście ogarnąć. Stało się to tem bardziej, iż społeczeństwo, dumne — słusznie czy niesłusznie — ze swojej ongi „Wielkiej Rewolucji”, zbyt długo było niewolniczo wpatrzona w jej doktrynalną spuściznę, leżąc plackiem przed bożkiem t. zw. obywatelskiej wolności czyli mówiąc do ściślej,

wyuzdanego parlamentaryzmu.

Owo gminowładztwo francuskie, przekształcający się z czasem, jak wszędzie zresztą, w znaczenie się nad interesem powszechnym — najmożniejszych klik, partij i ugrupowań klasowych, wciąż walczących o władzę i przewagę i

własne na widoku mających korzyści,

ów ustrój demokratyczno-wyborezy, od góry do dołu ciężawy nad wszystkim i moralnemi przejawami i wymogami życia, musiał stopniowo osłabić całą strukturę i spójność państwową, wprowadzając na miejsce istotnego panowania prawa naginania go ciągle do tych lub owych porcjonalnych rozszczeń lub zakusów. W czem to znalazło wyraz ostateczny — wiemy. Wykład-

niem, sakramentalnie traktowanej, doktryny demokratycznej stał się

absolutyzm partij,

niekrepujących się naogół względami moralnemi. Z rządów zrobiły one posłuszne sobie popychadła, ze stanowienia ustaw — możność małamywania wszystkiego i wszystkich do ukrytych i dobrze maskowanych zazwyczaj aspiracji, dyktowanych przez ambicję i chciwość. Wielką i piękną Francję, dumną z swej konstytucji, rozparcelowali w istocie pomiędzy siebie od rad gminnych aż po ministerjalne fotele

szalbierze polityczni,

którym daremnie przeciwstawiali się zresztą co jakiś czas indywidualności istotnie wybitne i czyste. Tym ludziom wyjątkowym udało się, w oparciu o wojsko, ocalić ład wewnętrzny, czasu wielkiej wojny — gdy groza przeszła, podniosła jednak znówu łeb

stugłowa hydra partijmstwa

i na widownię stosunków publicznych jeden

za drugim wypływać zaczął.. skandal.

On to wraz z wrzieniem wewnętrznym, jakie w związku z tem rosło, dochodząc aż do walk ulicznych — podał w wątpliwość u obcych najbardziej istotną moc Francji, która to moc tkwi zawsze przedewszystkiem

w wewnętrznym zdrowiu państwa.

Zdrowie to ustąpiło miejsca nagminnej chorobie — rozpolitykowaniu, to znaczy w tym wypadku — ciągłego między sobą sporu o taki czy inny niby to kurs rządów, a w samej rzeczy o zwycięstwo mocujących się bezskutecznie ze sobą obozów, ich żądnych wpływu wodzów i zwykłych zwolenników, na taką właśnie stawiającą kartę. W tych warunkach

solidarność narodowa stawała się iluzoryczną,

dążenie do ogólnego dobra — więcej niż wątpliwe, a możność harmonijnej współpracy dla jednego celu wprost już nieosiągalna. Znikła ufność wzajemna, znikł sza-

lunek dla władzy, wzrosła natomiast świadomość rozprzężenia i niepewność najbliższego jutra. W masach zapanowało przeświadczenie, iż

tak dłużej trwać nie może,

jeśli nie ma przyjść do wielkiej straszliwej rozterki.

W tym stanie rzeczy, już bardzo zapalnym, po kilku krótkotrwałych rządach, uosobiających cały chaos wewnętrzny, stanął wreszcie u steru gabinet porozumienia narodowego pod wodzą Doumergue'a. Miał on

uśmierzyć i powstrzymać nadchodzącą burzę.

Miał dokonać zjednoczenia woli całej, co lepszej, części społeczeństwa na tle niezbędnych ustrojowych reform. Bo one jedne tylko są w stanie uratować od dalszego rozkładu stosunki francuskie. Dokonany tu musi być, jak wszędzie, niecodzienny zabieg

podniesienia powagi władzy wykonawczej i poskromienia parlamentarnej samowoli.

Prezydent Rzeczypospolitej mieć musi oczywiście prawo rozwiązania Izby i budżet państwa przed niesformością ich należy jakoś opancerzyć, aby sobie nie narodowi zawsze służące, stronnictwa — nie mogły znieść się nad Francją bezkarnie.

Są to zaiste postulaty minimalne, którym winno się stać zadość, jeśli państwo nie ma się znaleźć na skrajach przepaści. To też gabinet obecny będzie się domagał w tym sensie

zmiany przesławnej konstytucji z 1875 r.,

układanej pod wpływem strachu głównie przed powrotem cesarstwa. To, co wówczas miało ocalić Republikę, stało się jednak z czasem największym, groźącym jej niebezpieczeństwem. Oddało ją w moc rozgrywek politycznych i uczyniło bezwolnym przedmiotem różnych „programowych” widzi mi się, bezustannie kłócących się ze sobą i chcących każde

po swojemu „uszcześliwić”

lub wprost eksploatować ogół. Z omniipotentną sejmowładztwa i we Francji, jeśli ma ona trwać i rozwijać się, trzeba skończyć co prędzej.

Albo czy się to uda? To jest, czy się to uda na drodze uczciwego, dobrowolnego wyrzeczenia się nadmiernych uprągnięć przez t. zw. wybrańców ludu, kracących ciągle państwem, jak szewc kopytem. Bo ostatecznie są i inne, prowadzące do złamania uporu i sobkostwa drogi. I jest we Francji

wcale potężny i wiedzący, czego chce, Związek kombatanów.

Jego wyjście na scenę polityczną — nie obeszłoby się jednak bez poważnych walk. Lepiej by było, żeby do nich nie doszło, żeby dla zmian koniecznych w konstytucji znalazła się potrzebna dobrowolna wielkość.

Czy się znajdzie?... Sądząc ze stanowiska wspólnego frontu socjalistów i komunistów i deklaracji p. Bluma, lewica będzie bronila zaciekle „żrenicy wolności”, w jej najbardziej warcholskim znaczeniu. Radykalowie, jak widać z obrad w Nantes, coś tam gotowi są ustąpić, ale bardzo niewiele. Więc zmiana konstytucji, kiedy się znajdzie w pałacu Burbońskim.

zawisnąć może w powietrzu.

A wtedy... wtedy niezadowolone z tego, co jest, poszuka sobie innej drogi, pójdzie nurtem głębszym jeszcze i mocniejszym, i nieudana próba rozumów zamieni się w próbę sił.

W. I. Ł.

## O szkolnictwie rolniczym

Mamy nadmiar akademij i niedobór niższych szkół

W dziedzinie oświatowej jedno z najważniejszych zagadnień stanowi szkolnictwo rolnicze. Polska bowiem, w której, z rolnictwa żyje przeszło 3/4 ludności, liczy 3.600.000 gospodarstw rolnych, zajmujących 25 1/2 milionów hektarów ziemi użytkowanej, co stanowi 67% ogólnej powierzchni.

Dotychczasowy stan szkolnictwa rolniczego pozostawia pod względem strukturalnym wiele do życzenia. Istnieje mianowicie nadmiar wyższych w stosunku do niedoboru szkół średnich i niższych. W porównaniu ze szkolnictwem ogólnem odnośnie liczby przedstawiają się jak następuje: w szkolnictwie ogólnem na jedną szkołę akademicką przypadają 34 szkoły średnie i 1200 niższych, w szkolnictwie rolniczym zaś 5 średnich i 127 niższych.

Ten niewłaściwy stosunek nabiera już barw jaskrawych, gdy uprzytomnimy sobie, że gospodarstw mniejszych, t. j. do 50 hektarów, posiadamy 3.581.000, a folwarcznych zaledwie 29.000. Drobnych gospodarzy i robotników wiejskich liczymy 9.000.000, zaś kierowników i pomocników na folwarkach tylko 60.000. To zestawienie liczbowe wskazuje wyraźnie, że przedewszystkiem szkoły niższe (dla gospodarzy) i średnie (instruktorzy rolni, kierownicy folwarków) powinny być rozbudowane, podczas gdy zapotrzebowanie na rolników z akademickim wykształceniem w porównaniu z tamtemi liczbami jest minimalne.

Zamierzona reforma szkolnictwa rolniczego przewiduje następujące typy uczelni: roczne szkoły przysposobienia rolniczego, dwuletnie szkoły rolnicze stopnia niższego, trzyletnie szkoły rolnicze typu licealnego. Pierwsze dwa typy uczelni przeznaczone będą dla szerokich rzesz ludności wiejskiej, licea rolnicze zaś oparte będą o gimnazjum nowego typu. Licea będą miały za zadanie praktyczne i teoretyczne przygotować kierowników gospodarstw folwarcznych oraz instruktorów go-

spodarstw włościańskich i oświaty pozaszkolnej.

Oczywiście, stosunek liczbowy między poszczególnymi typami uczelni musi być ustalony na miarę rzeczywistych potrzeb. A więc liczba szkół przysposobienia rolniczego i niższych szkół rolniczych musi być szeroko rozbudowana, natomiast t. zw. wykształcenie akademickie winno opierać się na szkołach licealnych, dających po temu wszelkie niezbędne walory, zarówno teoretyczne jak i praktyczne, dla przyszłego kierownika folwarcznego gospodarstwa.

Musimy zerwać z dotychczasowym szablonem wykształcenia rolniczego. Rolnik-fachowiec, według tego szablonu, to ten, który ukończył gimnazjum i wyższy zakład naukowy. Mniemanie to pociągające w praktyce nadmierne koszty wykształcenia i przynosiło przeciążenie materiałem, potrzebnym niewątpliwie w dociekaniach czysto naukowych, ale niekoniecznym w praktycznym prowadzeniu gospodarstwa. Tłumacząc to na język praktyczny, możemy stwierdzić, że bardzo to pięknie, gdy rzemieślnik kończy filozofję na uniwersytecie, ale nie mniej potrzebne życiowe wymagają, żeby poprostu skończył dobrą szkołę zawodową.

Reszta to luksus, na który jako na regule nie możemy sobie dzisiaj pozwolić.

Najważniejszym zagadnieniem dnia jest należyty rozwój najniższego szkolnictwa rolniczego, ono bowiem jest najbardziej zaniedbane, ono bowiem w pierwszym rzędzie zdecydunko o kulturze rolnej kraju. Jeśli w tym kierunku wyteżymy nasze wysiłki, nie ucierpi na tem bynajmniej wyższe szkolnictwo rolnicze, gdyż pęd ku wyższym uczelniom jest tak wyłączny, że obecnie posiadamy wielu bezrobotnych inżynierów rolnych, bardzo mało techników, a już prawie wcale kierowników drobnych gospodarstw rolnych — rocznych czy dwuletnich szkół zawodowych.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Dekrety oddłużeniowe

(t) Dekrety o oddłużeniu rolnictwa są bezspornie najważniejszym wydarzeniem dnia w życiu gospodarczym kraju. Bezpośrednio lub pośrednio są z niem związane wszystkie dziedziny tego życia. Jest to posunięcie, które będzie miało niewątpliwie doniosłe skutki nie tylko dla rolnictwa. Państwo zrobiło maksimum tego, co mogło dla rolnictwa zrobić. To przedewszystkiem muszę zrozumieć rolnicy. Korzystając ze znacznej ulgi, jaką im dekrety oddłużeniowe przyniosły, muszą zacząć swą gospodarkę od rewizji dotychczasowych przyzwyczajzeń i nawyków, a przedewszystkiem muszą przestać oglądać się w dalszym ciągu na dalszą pomoc z zewnątrz. Muszą zacząć gospodarować od początku, pamiętając o tem, że ulga, jakiej zaznają, dokonana została kosztem ogółu i drugi raz już się nie powtórzy.

Pisze o tem m. in. „Ilustr. Kurjer Codzienny”:

„Jednym słowem zrobiono dla oddłużenia rolnictwa wszystko, co dało się zrobić w ramach stałej waluty i nienaruszonych finansów bankowych.

Rolnictwo więc musi traktować dekrety jako ostateczne zamknięcie operacji oddłużeniowych i musi rozpocząć nowy okres normalnej pracy, w którym winno starać się od-

zyskać z powrotem zaufanie rynku kredytowego. Kataklizm kryzysowy zniszczył prawie doszczętnie kredyt rolniczy — obecnie jest czas rozpocząć rachunki na nowo i zacząć na nowo pracować, nie czekając więcej zmiłowania ze strony państwa, które już dalszej pomocy udzielić nie może. Zrozumienie tego stanu rzeczy w rolnictwie jest niesłychanie ważne, o ile ostatnie dekrety mają istotnie przynieść pożytek całemu gospodarstwu społecznemu.”

Na marginesie ustaw oddłużeniowych, to samo pismo dalej słusznie zauważa:

„Czy można wyciągnąć jakąś naukę z dekretów oddłużeniowych? Zdaniem naszym tak — i to zarówno dla „ciutacza” polskiego, jak i dla Skarbu Państwa.

Gdy wmyśliliśmy się w treść dekretów łatwo przyjdzie nam stwierdzić, że stracił tylko ten, kto pożyczal rolnikom bezpośrednio, jako prywatny, samodzielny wierzyciel. Natomiast nie stracił ogoła nic ten, kto pożyczyl rolnikom pośrednio via bank państwowy, Towarzystwo kredytowe, bank prywatny, kasę oszczędności czy spółdzielnię kredytową. Kredyt t. zw. zorganizowany nie nie ucierpiał na żadnych operacjach oddłużeniowych, uciepiał tylko kredyt t. zw. „dziki”, który w naszych stosunkach niestety zbyt często przybierał charakter kredytu kichwarskiego.

Zapewne będzie to nauka na przyszłość dla większych i mniejszych ciutaczy, by kapitały swe powierzały bankom, towarzystwom kredytowym, kasom i spółdzielniom, które kapitały będą dalej rozprowadzać, starając się o ich bezpieczeństwo i godziwe oprocentowanie.”

### Poradnie przedślubne i małżeńskie

Delegacja Towarzystwa Eugenicznego u min. Paciorkowskiego

Minister opieki społecznej p. Paciorkowski przyjął ostatnio delegację Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał w sprawie organizacji poradni przedślubnych i małżeńskich na terenie całej Polski. Polskie Towarzystwo Eugeniczne podkreśla konieczność zorganizowania poradni przedślubnych i małżeńskich w każdej dzielnicy ubezpieczalni społecznej i w każdym ośrodku zdrowia.

P. Minister odniósł się przychylnie do przedstawionych sobie postulatów i przyobiecał zajęcie się tą sprawą w najbliższym czasie.

# Dla Pani Domu

## Z Międzynarodowego Kongresu Gospodarczego Kształcenia Kobiet w Berlinie

Po 7-mio letniej przerwie, która nastąpiła po Rzymskim Kongresie, został zwołany V Kongres do Berlina.

Ważne urzędowe zaproszenia nie były rozsyłane do poszczególnych państw, więc organizacja udziału Polski w Kongresie przypadła „Radzie Naczelnej Gospodarczego Kształcenia Kobiet”, przy której zgrupowała się delegacja z 20 osób, a wśród nich szczególnie czynne były przedstawicielki Państwowego Seminarjum dla nauczycielek gospodarstwa, pp. Komornicka, Radzińska, Strasburger i Biernatowa. One to opracowały w najdrobniejszych szczegółach wystawę, związaną z treścią z najważniejszym tematem Kongresu, a mianowicie z wykorzystaniem nauk ogólnie kształcących przy nauczaniu gospodarstwa.

Nasza wystawa objęła kilka ośrodków nauczania na rozmaitym poziomie, od szkoły powszechnej począwszy, a kończąc na Seminarjum. Utrzymane w barwach polskich, prosta w linjach i estetyczna stała obok niemieckiej na najwyższym poziomie i wyróżniała się jasną i zwartą treścią metodyczną przedstawiła.

W otwarciu wzięli udział poseł Rzeczypospolitej p. Lipski z liczną grupą polską podkreślając tem zainteresowanie naszego przedstawicielstwa pracami gospodarzami.

Dział niemiecki obejmował równoległe przedstawione praktyczne okazy i naukowe uzasadnienie, toż, wysuniętych przez Rzeszę na pierwszy plan: Matka jako srodek rodziny — dziecko — ród — państwo.

Italia wystawiła oibrymi dobór artystycznych robót wzbudzających zachwyt publiczności.

Kongres trwał tydzień, ranne godziny poświęcone były plenarnym naradom sekcji, a po południu wyruszano na wycieczki, do szkół lub instytucji społecznych. Specjalnie dla markizy Cataneo z Italji i dla p. W. Karzewskiej zorganizowana została wycieczka do wzorowych gospodarstw włościańskich, upoważnionych do przyjmowania praktykantek. Tematy obrad były ciekawe i przedstawiały cenny materiał do dyskusji. Pierwszy dał obraz postępu w nauczaniu gospodarstwa od czasu Rzymskiego Kongresu (1927 r.); drugi: nauki ogólne na usługach nauczania gosp.; trzeci: racjonalizację gospodarstw domowych; czwarty: szkolenie gospodarczego personelu dla domów, instytucji społecznych i hoteli.

Już wkrótce nastąpi otwarcie najwygodniejszego, najmilszego, najelegantszego, najkwintowniejszego lokalu w Gdyni, „Palais de danse Alhambra” przy ul. 10 Lutego, telefon 22-37. 8133

### Dobra gospodyni

#### Robimy przetwory ze sliwek

**KONFITURY ZE SLIWEK PARZONYCH.**  
Sparzyć sliwki gorącą wodą, osączyć na sicie i obetrzeć delikatnie ze skórki, poczem wrzucić na gotujący się syrop. Gotować 10 minut, odstawić na kilka godzin w chłodne miejsce i znów gotować przez 3 minuty, odstawić i potrząsać silnie rondlem aż do ostygnięcia. W ten sposób sliwki wypełnią się syropem i będą miały ładny, pełny kształt.

Na kilo sliwek bierzemy kilo cukru. Syrop przygotowujemy w sposób następujący: do cukru wlewa się wody (licząc na kilo cukru ¼ litra wody) i gotuje się na silnym ogniu, aż osiągnie się właściwą gęstość. Chcąc przekonać się, czy syrop jest już należycie ugotowany, należy umarzać w nim widelce i dmuchnąć nań, powinny snuć się nici. Albo cetrząsnąć krople z widelca, ostatnia kropla z widelca powinna snuć się jak nić.

**KONFITURY ZE SLIWEK DRUGIM SPOSOBEM.**

Czysto umyte i wysuszone sliwki przekrawać wzdłuż na połowy i wyjmować pestki. Następnie wrzucić na wrzący syrop, gotować 10 minut, po kilku godzinach znów kilka razy zagotować, odstawić w chłodne miejsce, potrząsać często rondlem i zimno już przekładać do słoików i zawiązać szczelnie pergaminowym papierem.

**MARMOLADA SŁIWKOWO-JABŁKOWA.**

Ugotować 1 i pół kilo sliwek wydrążonych z pestek; osobno ugotować z małą ilością wody 1½ kg. obpanych z łupin jabłek i drobno poszatkowanych. Gdy owoce miękkie przetrząść przez sito, dodać 1 kg. cukru i smażyć wolno w kamiennym naczyniu, mieszając często, aby marmolada się nie przypaliła. Powinna ona mieć kolor ciemno-czerwony, ale nie brązowy. Gdy odpowiednio gęsta, przelać do słoików.

Na przyjęciach urzędowych dwukrotnie przemawiała przewodnicząca polskiej delegacji p. Marja Karzewska, aby podziękować za okazany i prawdziwie gospodarski dar przysłany przez niemiecki Reich dla powodźian (10.000 łózek, 144.000 sprzętów gospodarskich i tyleż narzędzi rolniczych) i na zakończenie w imieniu delegacji zagranicznych.

Polska delegacja zamierza w najbliższym

czasie powrócić w Warszawie swą wystawę, łącząc ją z publiczną konferencją sprawozdawczą, na której można będzie zaznajomić się dokładniej z treścią Kongresu.

Na wniosek Belgji powstał projekt, by następny Kongres odbył się na statku, zatrzymującym się kolejno w portach Danji, Szwecji, Finlandji i Polski.

(Z „Pani Domu” Nr. 10).

### Popierajmy zorganizowaną pomoc dla biednych

Panie domu, które dążą do zorganizowania domu w sposób należyty powinny ustosunkować się poważnie do opieki nad biednymi.

Dawanie zasiłków groszowych lub co gorszą starego chleba, o który służba niedba, gdyż zawsze odda się „dziadowi” nie jest ani humanitarne, ani celowe. Lepiej chleba nie marnować, nie kupować za wiele, ani krojzić za dużo, aby nie starzał, a zaoszczędzone pieniądze obrócić na składki dla biednych. Nie będziemy się dziwić, że biedny chleba nie bierze, skoro zbadamy zawartość torby osoby proszącej. Składka oddana do towarzystwa opieki nad biednymi zostanie użyta właściwie i uwolni od kłopotu wręczenia różnych drobnych ofiar każdemu, kto zakłóca do drzwi naszych.

Towarzystwa opieki wydają zasiłki po uprzednim zbadaniu ubóstwa osoby zgłaszającej się o pomoc, czego my dokonać nie jesteśmy w stanie. Dawanie zaś bez sprawdzenia wpływa na zwiększenie się liczby osób chodzących po żebrach, czyli dając każdemu nie pomagamy biednym, lecz rozwijamy żebractwo.

Pozatem ile zakłócenia w życie domowe wprowadzają ustawiczne wizyty po prośbie, ile czasu i odrywania się od zajęć domowych zabiera kilka i kilkonastodzinne otwieranie drzwi i wydawanie lub choćby odmawianie pomocy.

Wie o tem każda pani domu!

A teraz ile zarzków chorób przenoszą osoby chodzące dzień cały od domu do domu? Warto i nad tem zastanowić się! Nie mówię już o ustawicznym zabudzaniu sieni i klatki schodowej. A ile czasu i sił zmarnowanych przez osoby często stare i słabe, czy i to nie powinno skłonić nas w imię też hasła humanitarnych do zajęcia się sprawą biednych w inny, zasadniczy sposób?

Regularne kilkozlotowe lub i mniejsze, lecz regularne wsparcie miesięczne dawane masowo dla towarzystw powołanych rozwiązałyby tą sprawą właściwie. To też paniom pragnącym przyczynić się do akcji opieki nad biednymi radzę skorzystać z działalności miejscowego Towarzystwa Pań Miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo i wpłacać tam miesięczne składki, a chcąc dawać proszącym małe datki zakupywać także bony 2 groszowe. Zebracy, którym należy na wyłudzeniu gotówki będą omijać nasz dom, osoby biedne chętnie i z wdzięcznością z nich korzystają. W ten sposób dokona się pewna selekcja biednych i zmniejszy się liczba domokrajców. Przy wydatniejszej akcji społeczeństwa i władz powołanych uda się walkę z żebractwem zamienić na akcję humanitarną — na właściwą opiekę nad biednymi, jak to ma miejsce w kulturalnych krajach północy, J. G. W.

### Jak pracuje Związek Pań Domu w Toruniu?

Przy łącznym udziale członkiń i gości, odbyło się 1. X. miesięczne zebranie w Dworze Artusa. Przewodnicząca p. Ginett-Wojnarowiczowa przypomniała zebraniom o wznowionych pracach Związku. Wypożyczalnia książek z dziedziny gospodarstwa dochodowego, pisma kobiece, poradnika gospodarza i lekcje robót ręcznych pod kierunkiem instruktorki z firmy „Kalamajski” — wszystko odbywa się w lokalach Związku, ul. Kopernika 7 parter, co środy i piątki od 17 do 19. Z dogodności tych członkini korzystają bezpłatnie. Po odczytaniu komunikatów z Warszawy p. Marja Ankiewiczowa znana prelegentka polskiego radja i współpracowniczka pism kobiecych i miły gość oddziału toruńskiego z 1932 r., która przybyła z Warszawy, wygłosiła odczyt p. t. „odzież w zastosowaniu do warunków życia”. Obszerne tematy wszechstron-

nie ujęty, wywołał ogromne zainteresowanie.

Dnia 4 października oddział toruński zorganizował publiczny odczyt p. Marji Ankiewiczowej p. t. „nauczmy się odpoczywać”. Pomimo licznych imprez, jakie miały miejsce w Toruniu w tym czasie odczyt udzieli się znakomicie.

Dzięki pracy propagandowo-organizacyjnej Oddziału Toruńskiego Związku Pań Domu, który współpracuje z sąsiednimi Oddziałami we Włocławku i w Bydgoszczy, odbyły się również 2 kolejne odczyty p. Ankiewiczowej na zebraniach miesięcznych w tych miastach.

Współpraca trzech zaprzyjaźnionych oddziałów daje ustawiczną możliwość wymiany obszernych zdobyczy, pomysłów i nawet możliwość korzystania wspólnie ze stołecznych prelegentów.

Marja Turska.

### Książeczki służbowe dla pracownic domowych

Nawiązując do artykułu mojego w „Dniu Pomorskim” z dnia 29. 10. rb. p. t. „Więcej uczciwości w życiu codziennym” chciałabym — z całokształtu zagadnień służby domowej — poruszyć tutaj bardzo ważną kwestję, mianowicie konieczność posiadania przez każdą pracownicę domową tak zwanej „książeczki służbowej”. W byłym zaborze pruskim sprawa ta była prawnie uregulowana. Książeczka, wystawiona przez odośne biuro policyjne, zawierała na pierwszej stronie personalną daną osoby wraz z rysopisem, dalsze zaś strony służyły adnotacji każdorazowego pracodawcy lub pracodawczyni. Wpisywało się w odośne rubryki okres zatrudnienia służby, jej kwalifikacje i w jakiej mierze sprawowała swe obowiązki.

Jak więc widzimy, była to pewna kontrola nad zgłaszającymi się do pracy osobami, ułatwiająca pani domu wybór odpowiednich sił. I dzisiaj taka kontrola jest potrzebna. Często zdarza się bowiem, że przychodzą do nas osoby, które nie mają wiarogodnego dowodu tożsamości, a jako świadectwa służbowe przedstawiają luźne papiery, wykazujące ogromne luki w ciągłości służby, nierazko zaś bywa (wiadomośc ze ster służebnic), że takie świad-

ectwa są fałszowane.

W Polsce posiadanie przez służbę książeczki służbowej nie jest prawem przepisane, lecz na żądanie magistrat wydaje. Żadamy zatem od każdej do nas zgłaszającej się pracownicy książeczki służbowej lub założenia jej, jako pierwszy warunek przyjęcia do pracy. Mniemam, że wszelkie zagadnienia, dotyczące nastawienia psychicznego służby do nas i odwrotnie, były i będą zawsze trudne do rozwiązania, gdyż wymagają subtelnej wnikliwej, dobrej woli i poważnych reform. Niemniej trzeba dążyć do naprawy tych stosunków.

Uczciwe pracownice nie będą obawiać się tych książeczek i posiadanie ich wyjdzie im na korzyść. Pani domu, którym zależy na tych książeczkach, jeszcze w większym stopniu winny wymagać ich od przyjmowanych pracownic domowych.

Wystarczy tylko zbiorowa solidarność w postępowaniu, a zwycięż sam się zaprowadzi. Myślę, że przyszłość nam trud podjęły wynagrodzi i w doborze naszej służby będziemy miały więcej szczęścia, aniżeli dotychczas.

Marja Korycińska.

### Pociąg-Wystawa

Z inicjatywy Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej zostanie w najbliższych dniach uruchomiony pociąg-wystawa, który będzie miał za zadanie propagandę przemysłu krajowego.

Zapowiedź ta została przyjęta bardzo przychylnie, przez sfery przemysłowo-handlowe, jak i też przez społeczeństwo zespolone w organizacjach. Każdy zwiedzający tę wystawę ruchomą, składającą się z 30 wagonów, będzie mógł przekonać się o wielkim dorobku polskiego przemysłu. Natomiast nabywcy i kupcy dowiedzą się o nowych źródłach zakupu towarów krajowych.

Panie domu znajdą tu ciekawe eksponaty Związku Pań Domu, wagony wyposażone w najnowsze urządzenie elektryczne i gazowe dla użytku domowego. Osoby interesujące się budownictwem i sprawą mieszkaniową zwiędzą ze szczególną uwagą wagon wystawę — Banku Gospodarstwa Krajowego, który uruchamia w nim swą pojadnię budowlaną. W wagonie tym demonstrowane będą ciekawe filmy mieszkaniowe i urbanistyczne, stanowiące własność polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. Dzięki tym filmom zwiedzimy stare miasta, nowe kolonie, osiedla i piękne wille nowoczesne, budowane w ostatnich czasach. Pociąg wystawa poza głównym celem, propagandą przemysłu krajowego — jak widać — będzie miał ogólne znaczenie kulturalno-oświatowe. J. B.

### Wycieczka toruńskiego Związku Pań Domu do cukrowni w Chełmży

Dnia 8 listopada odbędzie się wycieczka Związku Pań Domu do największej o europejskiej sławie cukrowni w Chełmży. Wspólny wyjazd autobusem nastąpi o godz. 9 rano z ulicy Żeglarskiej.

Będzie to jedna z licznie projektowanych wycieczek towaroznawczych miejscowego Zw. Pań Domu. Następna przewidziana jest do Zbiczna pod Brodnia do Nadleśnictwa Lasów Państwowych w celu zwiedzenia hodowli srebrnych lisów.

Zgłoszenia w sprawie obu wycieczek należy składać do Sekretariatu Związku — Kopernika 7, parter, w piątki i środy od 5—7 godz.

### Radę praktyczne

#### a) USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI NA ZIMĘ.

Wata i papier jest ogólnie znanym i używanym sposobem uszczelniania okien. Jednak jeżeli ramy okien nie są dobrze dopasowane, lepszym uszczelnieniem jest następujący kit: 1 litr piasku, ½ litra popiołu drzewnego, ½ litra gęstego krochmalu (może być z żytniej maki). Piasek i popiół zalać ½ lit. wrzątku i wmieścić krochmal. Powinno to utworzyć gęstą papkę. Kitem tym doskonale można uszczelnić i większe spary w ramach okiennych w drzwiach.

Szparę, jakie tworzą drzwi pomiędzy progiem — uszczelniamy albo przez nadbicie progów albo przez dostukowanie drzwi za pomocą nadbicia listewki drewnianej od dołu. W tym celu drzwi trzeba zdjąć z zawias.

Najnowszy sposób uszczelniania drzwi i okien, to „Hermetic”, który stosuje cienkie paski gumy. Jest to sposób kosztowny, ale dosyć praktyczny. Guma umocowana do ram przylega dokładnie i nie dopuszcza nawet kuru do mieszkania. W mieszkaniu takim jest ciszej, gdyż nie dochodzą do wnętrza odgłosy ruchu wielomiejscowego.

Guma jednak pęka od ciepła i słońca po pewnym czasie — nie jest więc trwałą.

#### b) FASOLA ZIELONA.

Szparogawa fasolę ułożyć w kamiennym garnku przesypanej solą. Postawić w suchym chłodnym miejscu, przycisnąć mocno denkiem. — Przed użyciem wymoczyć.

#### c) SZCZAW NA ZIMĘ.

Niepłokany szczaw usiekać, układać w butelki, przesypanej solą. Zakorkować, kotek uszczelniać.

#### d) KOPEREK ZIELONY.

Doskonale przechowuje się zielony koper ułożony w słoiku warstwami i przesypany dobrze solą, zawiązać słoik sznurkiem po uprzednim pokryciu papierem pergaminowym. Koperku nie należy płókać przed soleniem.

#### e) ZIELONY PIEPRZ TURECKI.

Przekąska — odpowiednia do dłuższego przechowania. 12 sztuk strączków pieprzu, 12 sztuk marchwi, 3 szt. pietruszki, ½ selera, 1 szkl. oliwy sojowej, 1 szkl. pomidorów.

Marchew, pietruszkę i seler pokrajać w paseczki, osolic i podtuszyć w oliwie. Strączki zielonego pieprzu wydrążyć, odcinając lekko wierzchy. W osolonej wodzie obgotować strączki, poczem napełnić je farszem przygotowanym z jarzyn. Ułożyć napełnione strączki, ustawiając tak, aby farsz się niewysypał, zalać oliwą i pomidorami, dusić pod pokrywą. Pozostały farsz tuszyc razem ze strączkami. Marja Pietraszewska.

## Z przebiegu pięknej uroczystości w Uniwersytecie Warszawskim

Hołd Wydziału Lekarskiego doktorowi honoris causa P. Marszałkowi Piłsudskiemu

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ub. niedzielę o godz. 12-iej w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu Pana Marszałka Piłsudskiego, doktora medycyny U. W. honoris causa.

Uroczystość zagał J. M. rektor U. W. prof. dr. Pięnkowski, dziękując korpusowi oficerskiemu Centrum Wyszczolenia Sanitarnego za piękny dar.

Następnie gen. Koliątaj-Szrednicki, szef Centrum Wyszczolenia Sanitarnego po odczytaniu treści dyplomu doktora medycyny U. W. honoris causa, wręczył Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu 2 maja 1921 r., dokonał odsłonięcia portretu, ustawionego na podium wśród zieleni.

W tej uroczystej chwili chór medyków U. W. odśpiewał hymn narodowy. Z kolei gen. Koliątaj-Szrednicki wygłosił dłuższe przemówienie.

W dalszym ciągu uroczystości wygłosili przemówienia prof. dr. Jan Mazurkiewicz oraz dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Franciszek Czubalski.

Na zakończenie uroczystości chór medyków odśpiewał pieśń „Gaudeamus”.

Z okazji uroczystości dziekan Wydziału Lekarskiego prof. dr. Czubalski wystosował do P. Marszałka następującą depechę:

„Pierwszy Marszałek Polski,

Józef Piłsudski

Belweder, Warszawa.

W imieniu Dziekana, Rady i młodzieży Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, składam Panu Marszałkowi, doktorowi medycyny honoris causa naszej Almae Matris, w dniu uroczystego przyjęcia ofiarowanego Wydziałowi Lekarskiemu przez Korpus Oficerski Centrum Wyszczolenia Sanitarnego, portretu Pana Marszałka, wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

(—) Prof. dr. Fr. Czubalski, dziekan Wydz. Lek. U. W.”

## Oświadczenie

Przed wydziałem zamiejscowym chojnickiego Sądu Okręgowego w Starogardzie miała odbyć się w ubiegłą sobotę rozprawa przeciwko naszemu redaktorowi odpowiedzialnemu p. Witoldowi Mężnińskiemu, z oskarżenia prywatnego p. pośła Matłosa.

Ponieważ przekonaliśmy się że — mylnie poinformowani — istotnie wyrządziliśmy p. poślowi Matłosowi krzywdę, przeto przed obliczem Sądu lojalnie oświadczaliśmy naszą gotowość naprawienia tej krzywdy. W związku z tem, pośła Matłosz sprawę sądową przeciwko nam wycofał, my zaś zobowiązaliśmy się ogłosić poniższe oświadczenie:

„W związku z artykułem pt. „Nowy bestjański napad na Strzelca”, zamieszczonym w naszym wydawnictwie, w numerze z dnia 14 czerwca r. b., w którym zaatakowaliśmy w sposób gwałtowny synów p. pośła Matłosa i jego, jako wychowawcę i ojca, oświadczamy, iż padliśmy ofiarą fałszywych informacji, wobec czego zarzuty te odwołujemy a p. pośła Matłosa i jego synów przepraszamy.

Równocześnie składamy zł 20,— na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach do Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich”.

## Uroczystość z okazji 1000-lecia urodzin Ferdusiego

i kongres orientalistyczny w Teheranie

Przybył do Teheranu gen. Jarnuszkiewicz, prezes stowarzyszenia polsko - perskiego i delegat polski na kongres orientalistyczny oraz na uroczystości ku czci poety Ferdusiego w Teheranie. Delegatów przybywających z Europy oczekiwali w Pahlavi wysłannik biura kongresowego.

W dniu 3. 10. delegaci składali oficjalnie wizyty, przy czym ogólną uwagę zwracał mundur polskiego generała. Po raz pierwszy wogóle Persowie mieli możność oglądania polskiego munduru, chociaż nie pierwszych Polaków wojskowych (Bracia Rządziwiłłowje, z których jeden zginął pod murami Heratu, w czasie wojny persko-afgańskiej w połowie zeszłego stulecia, drugi zaś jako perski generał miasto to zdobył na Afgańczykach dla Persji). Program kongresu podzielony był zasadniczo na dwie części. Obrady delegatów w Teheranie oraz uroczystości w Meszedzie, gdzie odbyło się w obecności Szacha i delegatów odsłonięcie pomnika Ferdusiego w jego rodzinnej miejscowości Tass. Otwarcia kongresu w sąli liceum Darol Fonoun dokonał prezes rady ministrów Foroughi oraz minister oświaty publi-

cznej Hekmet, witając przybyłych gości. Do biura kongresu wybrani zostali: Christjusen (Duńczyk), Sarpe (Niemiec), Contenau (Francuz) i Azzam (Egipcjanin). Jako rzecz charakterystyczną należy podkreślić, że do biura nie wszedł ani jeden Anglik, ani też Rosjanin, choć obeszali oni kongres najliczniej swoimi delegatami.

Należy to uważać za rodzaj demonstracji politycznej ze strony azjatyckich członków kongresu, którzy stanowią większość delegatów. Ogółem dotychczas przybyło 44 delegatów reprezentujących 18 państw.

Z przemówień w pierwszym dniu obrad wyróżnia się przemowa 84-letniego delegata Iraku M. Zahabi, wielkiego poety arabskiego, który przeczytał wiersz pisany po persku na cześć Ferdusiego, frenetycznie oklaskiwany przez delegatów i obecna na sali publiczność perską. Wieczorem odbyło się przyjęcie w pałacu cesarskim Golestan, wydane na cześć delegatów przez prezesa rady ministrów.

## Miniaturowa lokomobila

Na wystawie technicznej w Berlinie można było oglądać najmniejsze maszyny na świecie, które pomimo swych mikroskopijnych rozmiarów funkcjonowały prawidłowo. Aby dojrzec szczegóły tych maszyn, trzeba obserwować je przez szkło powiększające. Unikatów tych

jest cztery: lokomobila długości 3,1 centymetra, elektromotorek wysokości 4 milimetrów, rozwijający napięcie 4 wolt, maszyna wiertnicza wysokości 11 milimetrów, której świder mierzy 0,3 milimetra grubości.

## Król Sjamu Pradžadhipok abdykował

Konflikt z rządem powstał na tle zakwestjonowania prawa podpisu królewskiego na wyrokach śmierci

Król Sjamu Pradžadhipok, który obecnie przebywa w Anglii postanowił abdykować. Decyzja króla została podana do wiadomości rządu sjamskiego, ale dotąd król nie podpisał formalnej abdykacji.

Sekretarz króla Sjamu ogłosił w Londynie oficjalny komunikat, który wyjaśnia powody abdykacji króla. Konflikt pomiędzy królem a zgromadzeniem narodem powstał na tle ustawy, która odebrała królowi prawo zatwierdzenia wyroków śmierci. Rząd sjamski twierdzi, iż przyczyną dokonanej zmiany był zamiar większego upodobnienia Sjamu do typu monarchii konstytucyjnych, w których głowy państw posiadają jedynie prawo łaski, a nie podpisują

wyroków śmierci. Wobec tego iż próby kompromisowego załatwienia sprawy zawiodły, król postanowił ustąpić z tronu.

Król Sjamu Pradžadhipok panuje od 1925 roku i liczy obecnie lat 41. Wychowywał się w Anglii w słynnej szkole w Eton. Przeprowadził szereg reform w Sjamie, m. in. za jego panowania wprowadzono powszechny obowiązek nauczania. Do Anglii przybył 3 miesiące temu, aby poddać się operacji oczu. Poomyślnie operacji zamieszkał wraz z królową w pałacu Cranleigh w hrabstwie Surrey. Pałac jest od wczoraj ściśle strzeżony przez policje angielską.

Król zamierzał pozostać w Cranleigh do końca roku. W pewnych kołach twierdzą, iż niezadowolenie rządu sjamskiego polegało właśnie na tem, że król zbyt długo przebywa poza krajem. Zarówno otoczenie króla jak i informacja z Bangkoku opiewają, że decyzja abdykacji nie jest jeszcze ostateczna i o ile rząd sjamski zgodzi się nie ograniczać prerogatyw królewskich to król może swoją abdykację cofnąć.



## Stulecie zniesienia niewolnictwa

W roku bieżącym mija sto lat od chwili zniesienia niewolnictwa w imperjum brytyjskim. W r. 1834 uzyskało 800.000 różnokolorowych niewolników swoją wolność. Jubileusz ten był przedmiotem uroczystych obchodów w Anglii.

## W kilku wierszach

Prasa litewska podaje, że Tow. Popierania Litwinów Zagranicą czyni przygotowania do ŚWIATOWEGO ZJAZDU LITWINÓW z zagranicy, wyznaczonego na sierpień 1935 r. w Kownie. Specjalni delegaci udają się do Ameryki i ZSRR celem nawiązania kontaktu z miejscowymi Litwinami.

W Strasznach koło Kiszyniowa doszło do gwałtownych ZABURZEN ANTYŻYDOWSKICH. Podburzone przez członków skrajnego nacjonalistycznego stronnictwa kuzistów tłumy zdemolowały miejscową synagogę oraz kilkanaście sklepów, należących do kupców żydowskich. Przybyłe z Kiszyniowa oddziały żandarmerji przywróciły porządek, aresztując kilka osób.

Prawie równocześnie nastąpiły dymisje kierowników rządów: w BREMIE burmistrza dr. Marketa, a w MEKLEMBURGJI premiera Engella. Jak wynika z inauguracyjnej mowy nowego burmistrza Bremy przesilenie to wynikało na tle ostrego konfliktu między partją narodo-socjalistyczną a władzami Bremy, które pomne na specjalne tradycje miast hanzeatyckich opierały się dążnościom podporządkowania ich władzom centralnym.

## Indywidualne 70 proc. zniżki kolejowe

na święto Niepodległości Polski w Warszawie

Komitet Propagandy Czynu Polskiego organizuje w roku bieżącym wielkie uroczystości w Warszawie w dniach 10 i 11 listopada br. i w związku z tem Ogólnopolski Zjazd Polaków na Święto Niepodległości do Warszawy.

Wszyscy pragnący wziąć udział w Zjeździe, korzystają mają z 70 proc. indywidualnej zniżki kolejowej na przyjazd do Warszawy i spowrotem w dniach od 9—12 listopada br., po zaopatrzeniu się w karty uczestnictwa, które zamawiać można we wszystkich agenturach biur podróży „Orbis” i Wagons-Lits/Cook, oraz w Zarządzie Komitetu Propagandy Czynu Polskiego (Warszawa, ul. Świętokrzyska 9 m. 1) w dniach od 1—10 listopada br.

Uczestnicy Zjazdu wezmą udział w wigilję Święta Niepodległości w oddaniu hołdu poległym w walkach o Niepodległość Polski, a w dniu 11 listopada w rewji Wojska Polskiego na Polu Mokotowskim.

## Śmiertelność w różnych częściach świata

Na wyspach Południowych Mórz ludzie żyją najdłużej

Sekcja higieny Ligi Narodów ogłosiła niedawno statystykę śmiertelności wśród ludności w różnych częściach świata. Jeśli chodzi o Europę, największa śmiertelność panuje w Salonikach w Grecji, gdzie na 100 mieszkańców przeciętnie umiera 21,3. Następne z kolei są Węgry, które posiadają śmiertelność 17,8 na 1000 mieszkańców potem idzie Portugalia i Hiszpanja (17,7), Francja (15,8); Szwajcaria (12,2), Anglja (12), Niemcy (11,2) i Norwegja (10,7). Najniższą cyfrę śmiertelności wykazuje Holandia — 9 na 1000 mieszkańców.

W Azji cyfrę maksymalną śmiertelności Me zopotamja — 38,5 na 1000 mieszkańców, podczas gdy najniższa cyfra śmiertelności zanotowana jest w Bilnarze i Orissie — 12 na 1000 mieszkańców.

W Afryce najwyższą przeciętną cyfrę śmiertelności napotykaemy w Egipcie 36,8; najmniejszą zaś w miastach kolonij europejskich w Afryce Południowej, gdzie wynosi ona tylko 10,6.

W Ameryce Centralnej największą śmiertelność zanotowano w Meksyku (26,8 na 1000), — podczas gdy w Ameryce Północnej przeciętna cyfra śmiertelności sięga zaledwie 11,2. W Ameryce Południowej największą ilość zgonów na 1000 mieszkańców stwierdzono w Wenezueli (26,1) a najmniejszą w Buenos Aires — 12,7.

Wyspy Oceanu Spokojnego wykazują śmiertelność znacznie mniejszą, niż inne części świata. Cyfra maksymalna ilości zgonów, zanotowana w Perth nie sięga 10 na 1000 mieszkańców, a w innych miejscowościach waha się w granicach 8—9. M. C.

## Pamiętaj o braciach

dotkniętych klęską powodzi!

# Rozbudowa „stolicy świata”

Olbryzi plan prac inwestycyjnych w Paryżu

Francuski minister pracy Marquet związał ostatnio swoje imię z wielkim planem robót publicznych, nad którym długo pracował i który zatwierdzony został po pewnych wahaniach przez radę ministrów. Na realizację jego wyasygnowano 10 miliardów franków. Inauguracja pierwszych prac nastąpiła na początku bieżącego miesiąca w obecności premiera Doumergue'a. Wykonanie planu robót publicznych które przyczynią się niewątpliwie do pewnego ożywienia gospodarczego i złagodzenia kryzysu, zakreślone jest na kilka lat.

Znaczna część planu Marqueta ma być wykonana w Paryżu; na prace, planowane w obrębie stolicy, przeznaczono zgórą 3 miliardy franków, czyli około jedną trzecią ogólnej kwoty kredytów, wyasygnowanych przez rząd na ten cel. Śmiało rzecz można, że prace te będą istnem dobrodziejstwem dla Paryża, który — wbrew temu, co się ogólnie zagranicą mniema — pozostawia bardzo wiele do życzenia pod względem higieny i nowoczesności urządzeń miejskich.

Trzysta milionów przeznaczono na zburze

nie kilku zupełnie niezdolnych pod względem zdrowotnym dzielnic miasta, sześćset milionów pójdzie na rozbudowę instytucji zdrowotności publicznej. Zniknie, np. narożnik domów w najstarszej dzielnicy Paryża, przy historycznej ulicy Saint - Martin, ongiś centralnej arterji stolicy, niedaleko Louvre'u; dziś uchodzi ona za niebezpieczny rozsądnik gruźlicy. Na jej miejscu powstanie dzielnica nowych domów, ze zdrowymi, nowoczesnymi urządzeniami mieszkaniowymi.

Poza tem ma być przebudowany Louvre. Powstaną nowe sale malarstwa współczesnego; w wielkiej galerji, zawierającej arcydzieła włoskie, holenderskie i hiszpańskie, wprowadzone będą specjalne instalacje świetlne, mające na celu uwydatnienie piękna obrazów. Przebudowane będą również sale egipskie oraz muzeum, w którym znajduje się Venus z Milo. Ponadto zainstalowane zostaną nowe windy, których brak dawał się dotkliwie odczuć zwiedzającym Louvre, zwłaszcza osobom starszym.

Planowana jest również przebudowa znajdującego się w Louvrze „muzeum matryarki”

zawierającego modele okrętów z najrozmaitszych czasów (aż do najnowszych) oraz mapy reliefowe portów. Wszystkie te prace restauracyjne w Louvrze pochłona w sumie około 17 milionów franków.

O wiele więcej przeznaczono na budowę nowych ulic i upiększenie istniejących. W niektórych częściach miasta, jak np. na pięciu Étoile, zrywa się szyny tramwajowe, nieużywane oddawna i szpecące estetykę tej wspaniałej dzielnicy z jej gładkim, lśniącym jak lustro brukiem. Z robót zamiejskich na przedmieściach Paryża, wymienić należy przede wszystkim budowę dwóch wielkich dróg automobilowych; jedna pójdzie do Le Bourget, gdzie znajduje się port lotniczy Paryża, a druga do Rambouillet, letniej rezydencji Prezydenta Republiki, z pięknym parkiem, ulokowanym w miejscem wycieczkowiczów niedzielnych. Obie te drogi (autostrady) kosztować będą prawie miliard franków. Ponadto plan robót min. Marquet przewiduje dalszą rozbudowę tak już gęstej i rozległej sieci metra paryskiego (kolei podziemnej).



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### ZNIŻKA CEN WEŁNY NA AUKCJACH AUSTRALIJSKICH.

We wrześniu rozpoczęły się w Australii aukcje wełny, które ujawniły niższe ceny wełny w porównaniu z cenami z września r. 1933 o 20 do 25%. Na pierwszych aukcjach dużo było kupujących przeważnie z Anglii, Japonii, Australii. Kupcy europejscy naogół kupują mniej niż na poprzednich aukcjach, spodziewając się niższych cen.

### DODATNIE SALDO BILANSU HANDLOWEGO STANÓW ZJEDN.

Eksport ze Stanów Zjednoczonych we wrześniu r. b. wyniósł 191,690 tys. dol., import 181,659 tys. dol. Dodatnie saldo jest bardzo poważne i sięga 60,031 tys. dol. Na poprawę bilansu handlowego wpłynęło m. in. zawarcie traktatu z Kubą, które spowodowało wzrost obrotów.

### ZE STOSUNKÓW HANDLOWYCH LITEWSKO - ESTONSKICH.

Prasa litewska donosi, że Litwa i Estonia złożyły wzajemne wiązanie świadectw o pochodzeniu towarów w obrocie handlowym między oba kraje.

### PROJEKT PRZYMUSOWEGO UBEZPIECZE- NIA ZASIEWÓW I INWENTARZA W BULGARJI.

Bułgarski Bank Rolny i Spółdzielczy przygotowują ustawę o przymusowym ubezpieczeniu zasiewów i inwentarza żywego przez rolników bułgarskich. Brak tego przymusu dawał się dotąd we znaki tak rolnikom, jak i państwu, które w wypadkach klęsk żywiołowych ponosiło ciężar utrzymania i zaopatrzenia ludności rolniczej.

### BANK FILMOWY W AUSTRJI.

W Wiedniu powstaje bank filmowy. Kapitał tej instytucji w wysokości 3 milionów szylingów wpłacony będzie w pełnej wysokości przez finansistów austrijskich, włoskich, czeskosłowackich i szwajcarskich. Wytwórnie filmów, które będą chciały uzyskać kredyty w tej instytucji, będą musiały dowieść, że są w możności pokryć 30% kosztów produkcji filmu z własnych kapitałów, oraz, że dany film znajdzie nabywców wśród większych wypożyczalni austrijskich. Przedsiębiorstwa, które odpowiadają temu wymogom, uzyskają kredyty w wysokości 2/3 kosztów produkcji filmów na okres 7 miesięcy.

### Zagraniczne

#### EKSPORTERZY GDAŃSCY CHCĄ OBNIŻYĆ CENY DREWNA.

W Gdańsku odbyło się zebranie Komisji cennikowej, która miała ustalić ceny minimalne dla ogółu eksporterów przy wywozie materiałów tartych iglastych z na rynki brytyjskie.

Eksporterzy gdańscy wysunęli postulat obniżenia obecnych cen minimalnych, motywując to żądaniem osłabieniem tendencji na rynkach drzewnych w Anglii. W toku obrad opinii niezgodniono i postanowiono odroczyć zebranie komisji do 5 listopada.

#### ZALAMANIE SIĘ CEN NA RYNKU RYBNYM.

Wskutek warunków niesprzyjających (ciepły październik) ceny ryb spadły. Właściciele zwłaszcza mniejszych hodowli, nie posiadające urzędzeń do przechowywania ryby, wyrzucili ją na rynek, nie zwracając uwagi na poziom cen, byle tylko nie zostać z towarami.

Nie dziwnego, że w tych warunkach ceny spadły, i to tak dalece, że karp zaczął z powodzeniem konkurować w cenie z rybą rzeczną i jeziorową.

Dzięki temu spadkowi cen wzrosła znacznie konsumpcja, artykuł ten bowiem stał się dostępny dla szerszych warstw ludności. Na wzrost ceny liczyć można dopiero w okresie pierwszych mrozów.

#### OBLIGACJE POZYCZKI NARODOWEJ DLA CZŁONKÓW RODZIN.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że przy wystawianiu obligacji dla subskrybentów, którzy całą należność za subskrybowane kwoty spłacili po dniu 5 marca r. b., placówki subskrypcyjne będą uwzględniały zgłoszone w placówkach do dnia 10 listopada 1934 r. na piśmie życzenia, aby obligacje były w całości lub częściowo wystawione na imię członka rodzin właściwych subskrybentów.

Za członków rodzin należy rozumieć małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie.

#### MIĘDZYNARODOWY KONGRES GIELDOWY.

Donoszą z Paryża, że rozpoczęła się tam konferencja przedstawicieli największych giełd pieniężnych świata. Głównym tematem obrad jest sprawa założenia międzynarodowego biura giełdowego, które przyczyniłoby się do ściślejszej współpracy między poszczególnymi giełdami.

#### ROKOWANIA HANDLOWE CZECHO- SŁOWACKO - WĘGIERSKIE.

W najbliższych dniach zostaną podjęte w Pradze czeskosłowacko - węgierskie rokowania handlowe. Dotyczyć one będą przedewszystkiem nowej umowy kompensacyjnej, gdyż ważność dotychczasowej umowy upływa z końcem października br.

## Znaczna obniżka cen węgla obowiązuje od 1 listopada br.

W wyniku pertraktacji między Min. Przemysłu i Handlu a kopalniami węgla, zrzeszonymi w Polskiej Konwencji Węglowej nastąpi z dniem 1 listopada br. obniżka cennika dla sprzedaży węgla z kopalni w myśl dezyderatów Min. Przem. i Handlu. Dla cen węgla gatunków grubych (wszystkie sortymenty ponad 40 mm) obniżony został cennik o 12%, dla cen węgla gatunków średnich (sortymenty poniżej 40 mm) — o 15 proc. i dla cen miału o 3 proc.

Ponieważ obowiązującym dotąd cennikiem dla sprzedaży węgla przez kopalnie był cennik, ustalony rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18 marca 1933 r., przeto stosowane będą niższe od cen, wymienionych w powołanym rozporządzeniu.

Równocześnie Min. Komunikacji postanowiło obniżyć taryfy przewozowe dla węgla wszystkich gatunków stosownie do odległości przewozowych, a mianowicie: dla przewozu węgla kamiennego obniżka taryfy wyniesie od 7 do 26,3 proc., dla przewozu miału węglowego od 3,3 do 14,4 proc. i dla przewozu koksu o 5 proc. Obniżone stawki przewozowe wpłyną, oczywiście, na dalsze obniżenie cen węgla dla konsumenta, niezależnie od obniżki cennika konwencyjnego.

Oprócz obniżek powyższych Polska Konwencja Węglowa uchwaliła specjalną 10 proc. obniżkę cen węgla dla krasów wschodnich, a kolej udzieliła dla przewozu węgla na kresy wschodnie specjalnej, również 10 proc. obniżki taryfy.

## Zwolnienie od podatku dochodowego przedsiębiorstw działających na terenie Gdyni

### Doniosły projekt ustawy Ministerstwa Skarbu

M-stwo Skarbu przesłało Związkowi Izby Przemysłowo-Handlowych do zaopiniowania projekt ustawy o zwolnieniu od podatku dochodowego (dział I) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i komunikacyjnych, działających na terenie miasta Gdyni.

Rada Ministrów — w myśl projektu — ma mieć prawo zwalniania od podatku dochodowego tych przedsiębiorstw, które powstaną i będą znajdować się w Gdyni w okresie do końca 1940 roku. Zwolnienie od podatku na okres 10-letni nastąpić może tylko w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględ-

nienie, nie dłużej jednak niż do końca 1945 roku, o ile wymienione przedsiębiorstwa poczynią w okresie do końca 1940 roku inwestycje, mające doniosłe znaczenie dla rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych podkreślił w swej opinii wielką doniosłość projektowanej ustawy z punktu widzenia polskiej polityki morskiej, zaznaczając, iż dla uproszczenia procedury, byłoby wskazane, ażeby decyzja w sprawie zwalniania przedsiębiorstw od podatku dochodowego należała do ministra Skarbu.

## Przydział kontyngentów wywozowych do W. M. Gdańska Nadmierna podaż drobiu na rynku gdańskim

Polska Komisja Rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem odbyła ostatnio pod przewodnictwem Prezesa Dr. Esden-Tempskiego i w obecności delegatów Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz p. Wojewody Pomorskiego, posiedzenie, na którym przeprowadzono podział kontyngentów przypadających do wywozu na obszar W. M. Gdańska w miesiącu listopadzie r. b., przy czym zostały szczególnie uwzględnione organizacje rolniczo-handlowe północnych powiatów Pomorza.

Komisja Rozdzielcza, odnośnie wydawania świadectw na wywóz drobiu na teren W. M. Gdańska, podaje do wiadomości publicznej, że do 20. 10. 34 Gdańsk nie wymagał we wszystkich wypadkach naszych zezwoleń wywozowych i nieraz wpuszczał drób bez tych zaświadczeń. Skutek tego jest ten, że stosownie do posiadanych wiadomości, przedławianie rynku drobiem w Gdańsku jest tak duże, iż ceny dro-

biu spadły niepomiarowo i, że wytworzył się przez nadmierną podaż wielce szkodliwy stan rzeczy dla naszego rolnictwa i handlu.

Wobec powyższego, Komisja Rozdzielcza postanowiła:

- ustrzymać wydawanie świadectw na wywóz drobiu do Gdańska na 2 tygodnie t. j. do dnia 6. 11. 34 r.
  - handlarze drobiu winni zwracać się w sprawie uzyskania świadectw wywozowych do Polskiego Związku Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie, ul. Kopernika 30, jako do wykonawcy ze strony Polski umowy branżowej na drób. Związek ten otrzymał od Komisji odpowiednią instrukcję.
- Nadmienia się jednocześnie, że handlarze drobiu, zwracając się do Związku w Warszawie, winni przysyłać tam uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych.

## Dla ożywienia bezpośrednich zakupów wojska u rolników

### Zarządzenie Min. Skarbu

Pomimo czynionych wysiłków zakupy, dokonywane przez wojsko bezpośrednio u rolników, nie przybrały większych rozmiarów. Dotyczy zwłaszcza dostaw mięsa, które całkowicie są zmonopolizowane przez pośredników.

Dla zachęcenia rolników do podejmowania

się dostaw dla wojska Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie aby należności rolników za dostawy do wojska były zajmowane przez urzędy skarbowe z tytułu zaległości podatkowych do wysokości najwyżej 25 proc. tych należności.

## Afera papierowa eksportera gdańskiego

W dniu 7 bm. wyjechał z Gdańska statek regularnej linii okrętowej Gdańsk — Hamburg, pod nazwą „Brake”, wioząc ładunek papieru wagi 550 ton. Ładunek ten został zakupiony na eksport przez pewnego odbiorcę gdańskiego od trzech fabryk, eksportujących papier z Polski z przeznaczeniem do Indji Holenderskich i Portugalji oraz załadowany za pośrednictwem gdańskich firm transportowych. W Hamburgu towar miał być przedawany, tymczasem w dniu 15 bm., a więc już w tydzień po wyjściu statku powrócił do Gdańska i został tam wyladowany, a firmy gdańskie wystąpiły do władz celnych o dopuszczenie towa-

ru do obrotu bez cła, jako towaru zwrotnego. W ten sposób towar przeznaczony na eksport, usiłowano na skutek manipulacji pewnych firm gdańskich pusić spowrotem w obrót na rynku wewnętrznym.

Ze względu na to, że cała ta transakcja eksportowa korzystała z taryf eksportowych i dokonana była na zasadzie obrotu kompensacyjnego, sprawa jest rozpatrywana przez czynniki właściwe. Jednocześnie w aferę wkroczyły władze sądowe gdańskie i na żądanie „Centropapierni” obłożony aresztem cały transport.



## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA w Bydgoszczy

z dnia 29 października 1934 r.

Żyto 16—16,50; pszenica standardowa 16,50 do 17,25; jęczmień: brow. 21—21,50; jednolity 18,50—19; zbiorowy 17—17,50; owies 15 ton 16,50—16—16,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 22,25—23,25; gat. IB 0—65% w. w. 21,25 do 22,25; gat. II 55—70% w. w. 16,50—17,50; razowa 0—95% w. w. 17,50—18; poślednia pon. 70% w. w. 14—15; mąka pszenna: gat. IA 0—20% w. w. 31,50—33,50; gat. IB 0—45% w. w. 28—29; gat. IC 0—55% w. w. 27—28; gat. ID 0—60% w. w. 26—27; gat. IE 0—65% w. w. 25—26; gat. IIA 20—55% w. w. 23—24,50; gat. IIB 20—65% w. w. 22,50—24; gat. IID 45—65% w. w. 22—22,50; gat. IIF 55—65% w. w. 17,50—18; gat. IIIA 65—70% w. w. 15,50—16,50; gat. IIIB 70—75% w. w. 13—13,50; razowa 0—95% w. w. 18,50—19,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,50; pszenne mialkie stand. 10,50—11; pszenne średnie stand. 10,50—11; pszenne grube 10,75—11,25; jęczmienne 12—13; rzepak zimowy bez worka 40—41; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 40—43; gorczyca 48—52; siemię lniane 41—44; wyka 25—27; groch: Wiktorja 41—45; Folgera 30—34; lubin niebieski 9—10; koniuczyna czerwona 130—150; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,25—4,75; jadalne nadnoteckie 2,50—3,00; fabryczne za kg% 0,012; płatki ziemniaczane 11,50—12,50; makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17,50—18,50; kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 9—9,50; strut soja 20,75—21,25.

### POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 29 października 1934 r.

Koniuczyna czerwona surowa 130—160. Ogólne usposobienie: słabe.

### GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 30. 10. 1934. Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów eksp. 10,75—11,00; 128 funt. kons. 10,50—10,70; żyto 120 funt. kons. 10,00; jęczmień: I. jakości eksp. 12,75—13,35; średni według próby 11,85—12,20; 114—115 funt. eksp. 11,30; 110—111 funt. eksp. 10,85; 105—106 funt. eksp. 10,30; kons. 10,00; otręby: żytnie 7,00; pszenne 7,10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja: bez zmiany.

### DOWÓZ DO GDAŃSKA

Gdańsk, 30. 10. 1934. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 705 ton; jęczmienia 529 ton; owsa 45 ton; zboża strączkowego 174 ton; nasion 82 ton.

### GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Gdańsk, 30. 10. 1934. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,83—57,95; dolar 3,04½—3,06½; marka niemiecka 108—111,00.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,83—57,95; Berlin 123,16—123,42; Nowy Jork 3,0600—3,0660; Londyn 15,18—15,22.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja: stała.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 29 października 1934 r.

Belgia 123,60, 123,91, 123,29; Berlin 213,05, 214,05, 212,05; Gdańsk 172,73, 173,16, 172,30; Holandia 358,40, 359,30, 357,50; Londyn 26,21, 26,34, 26,08; Nowy Jork 5,28½, 5,31½, 5,25½; Paryż 34,89½, 34,98, 34,81; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Sztokholm 135,20, 135,85, 134,55; Szwajcaria 172,63; 173,06, 172,20; Włochy 45,36; 45,48, 45,24; Helsingfors 11,40, 11,43, 11,37. Tendencja: niejednolita.

### PAPIERY WARTOSCIOWE

3% poz. budowlana 48; 6% poz. dolarowa 74; 4% poz. premj. dol. 54,40—54,50; 7% poz. stabiliz. 79—79,50—79,25; 8% l. z. T. kr. Przem. Pol. 78; 4½% l. z. ziemskie 54,25—53,50; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 61,88—62,25; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI em. 58; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 57,25—58. Tendencja: dla pożyczek przeważnie utrzymana; dla listów niejednolita.

### AKCJE

Bank Polski 96,25; Lilpop 11; Norblin 29,25; Starachowice 13,95. Tendencja: utrzymana.

**Zaparcie.** Przewodzący kłmiński poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający jeliita o pierwszorzędnej wartości.

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**

Ukazała się drukiem broszura p. t.

**„ZMARTWYCHWSTANIE LISTOPADOWE”**

obrazek sceniczny na dzień 11 listopada

pióra **LEONA SOBOCIŃSKIEGO**

Barwy i sceniczny ten obrazek wzbogaca nasza literatura patriotyczną i nadaje się, jako rzecz okolicznościowa, do wystawienia w każdej rocznie narodowej.

„Zmartwychwstanie listopadowe” zrywa z upokarzającym szablonem omentaryjnych polkiewan rozcielowych a przeprowadza ideę Polski nowej, młodej, pełnej triumfu i mocarstwowej godności.

**Cena egzemplarza 50 gr.**

Skład główny:

„Młody Gryf” Toruń, ul. Dobrzyńska 1.

**Ruch budowlany w I-ym półroczu br.**

Według ostatnich obliczeń, w ciągu pierwszego półrocza rb. ukończono w Polsce 1,788 nowych budynków, w tem 1,673 mieszkalnych, 43 przemysłowe i handlowe, 11 użyteczności publicznej, oraz 61 innych. W nowoukończonych budynkach znajduje się 3,691 mieszkań, w tem jednoizbowych 511, dwuizbowych 1,357, trzyizbowych 910, czteroizbowych 761, oraz większych mieszkań 152.

W tym samym okresie czasu ukończono 127 nadbudówek i dobudówek, w tem 113 mieszkalnych, 7 przemysłowych i handlowych, 4 użyteczności publicznej oraz 3 inne. W nadbudówkach tych znajduje się 231 mieszkań, w tem 60 jednoizbowych, 94 dwuizbowe, 52 trzyizbowe, 19 cztero i pięcioizbowych, oraz 6 mieszkań większych.

W nowoukończonych budynkach znajduje się ogółem 10,216 izb mieszkalnych, w nadbudówkach i dobudówkach 527 izb.

W ciągu pierwszego półrocza wycofano z użytkowania ogółem 144 budynki.

**Kupujcie telegramy T. C. L.**

Zwracamy się z apelem do wszystkich kupujących telegramy ślubne, żałobne, jubileuszowe i t. p., by w składach papieru, księgarniach i innych sklepach nabywali telegramy Towarzystwa Czytelní Ludowych Nabywcy bowiem tych telegramów przyczynają się tem samem do wydatnego poparcia tak szczytnej akcji, jaką jest szerzenie przez T. C. L. zdrowej oświaty najszerzych warstw społeczeństwa.

Telegramy T. C. L. artystycznie wykonane, na dobrym papierze, przedstawiają pierwszorzędną wartość. Wiele z nich jest symbolicznym wyrazem naszej przeszłości. Kupujcie więc tylko telegramy T. C. L.

JAMES O. CURWOOD

**„OSADNICY”**

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

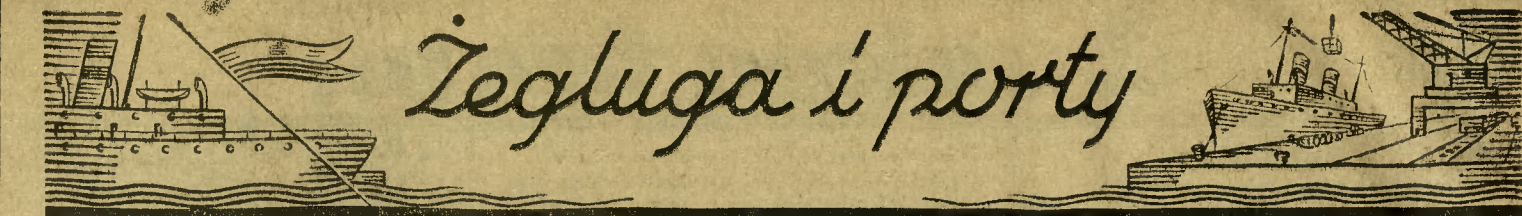
— Carter obiecał mi, że ciebie tu doprowadzi bezpiecznie! — szepnęła pod koniec. — Twierdzi bowiem, że pokochał zarówno ciebie jak i twego ojca.

**ROZDZIAŁ XXIV.**

Upragniona cisza.

Jakiś człowiek przywlokł się w pobliże chaty Piotra Gourdon, i upadłszy na ziemię, gdzie cień leżał najgłębiej, pozostał skulony i bez ruchu. Znajdował się tam już w chwili gdy Pietrek zapukał do okna Mony, lecz zachowywał się tak cicho, że nikt ani podejrzewał jego obecności. Ukradkiem, wstrzymując nawet oddech, obserwował kochanków, przy świetle księżycy i gwiazd. Stali tak blisko, że mógłby do nich sięgnąć wzdyskiem znacznie nawet krótszym, niżli to, przy pomocy którego Pietrek zapukał do okna narzeczonej. Człowiek słuchał, jak Mona opowiada o Carterze i o tem co Carter dla niej zrobił.

Wysłuchawszy tego do końca, nieznanemu wycofał się z wolna, czyniąc to tak ostrożnie i z taką przebiegłością, jakby się bał ogromnie że może zostać odkryty. Dopiero gdy się znacznie oddalił od chaty, okrążywszy ją przyletem, tak iż



**Uznanie opinii belgijskiej dla działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej**

(z) Prasa belgijska omawiając wyniki propagandowe Belgijskiej Ligi Morskiej, wskazuje na polską Ligę Morską i Kolonjalną, jako na wzór celowej propagandy morza i zaszczenia w społeczeństwo światopoglądu morskiego. Zabierający często głos w sprawach morskich p. Albert de Bourbure podkreśla w prasie, że świadomie prowadzona akcja propagandy morskiej spotkała się z dużym powodzeniem tyko w Niemczech, Polsce i Jugosławii, wyka-

zując bardzo poważne wyniki. Znana jest energiczna akcja niemieckiego związku floty, która potrafiła dopięć do przeprowadzenia przez całą ustawodawcze, programu morskiego.

Autór obserwując pracę naszej L. M. : K. twierdzi, iż zdołała ona przeprowadzić całkowitą rewolucję narodowego światopoglądu, — zmieniając ładowe nastawienie Polaków na morskie.

**Święto faszystowskie w porcie gdyńskim**

(z) Na wszystkich statkach włoskich znajdujących się dnia 28 bm. w porcie gdyńskim podniesiono gale banderowe z okazji 12 rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym, oraz roz-

pozęcia nowego roku faszystowskiego. Kapitan Portu Komandor Kański z powodu tego święta złożył oficjalne wizyty komendantom tych statków.

**Ruch w kanale Suezkim**

(z) Ogólny tonaż statków, który przeszedł przez Kanał Suezki w sierpniu rb., wynosił 2.611.000 ton rej. netto. Cyfra ta jest o 2.000

ton mniejsza od rezultatów z sierpnia roku ubiegłego. Najwyższe rezultaty wykazał sierpień 1929 r., kiedy osiągnięto 2.701.000 ton.

**Z życia portów polskich GDYNIA**

Statki na wejściu: ss Osmed szw. z Greaker (Lencz, Giesche), ms Heimland szw. z Kalmar 377 t. bawelaj 18 t. dr. (Pol. Lev.), ss Korhion grec. z Horsens (Polrob), ss Ada gdań. z Holtenau (Behnke et S. Progr.), ss Robur IV pol. z Ostendy (Polrob), ss Butt niem. z Antwerpji 166,3 t. dr. (Prowe), ss Seine franc. z portów franc. via Kopenhaga drobn. (Reinh. Quick), ss Bogo (Behnke et S. Paged), ss Baltonia ang. z Londynu pas. tow. (P. Z. K. B.), ss Minos niem. z Bremen 158,8 t. dr. (Prowe), ss Ditman niem. (Pam Usco), ss Robur pol. (Polrob), ss Krusau niem. (Pam Warta WTr. Pantares), ss Baroesund (Polrob).

Statki na wyjściu: ss Nadin grec. do Civitavecchia 5850 t. węg. (Pam Skarbol), ss Felix niem. (Polrob), ss Trio szw. (Reinhol), ss Britta szw. (PAM).

**GDĄŃSK**

Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: jugosłowiański ss „Sloga” — Baltraas, grecki ss „Theodoros” — Baltraas, niem. ss „Rugia” — Soltmaan, niem. ss „Vulcan” — Wolff u. Co.

Statki na wyjściu: Do portu gdańskiego weszły niem. ss „Wiborg” z koksem i drobnicą z Rotterdamu — Lenczat, polski ss „Toruń” z rudą z Oxeloesund — Pam, niem. ss „Rhea” z drobnicą z Rotterdamu — Wolff, szwedzki ss „Ellen” bez ład. z Gothenburg — Polko, franc. ss „St. Robert Mory” bez ład. z Boulogne — Akotra, szwedzki ss „Sterno” bez ład. ze Szczecina — Atlantic, szwedzki ss „Hilda” bez ład. z Koldbykaas — Kreft, szwedzki ss „Fortunatus” bez ład. z Drammen — Pam, niem. ss „Anna” bez ład. ze Stolpmuende —

Kreft, jugosłow. ss „Dubac” z rudą z Cyprus — Behnke u. Sieg, niem. ss „Johannes C. Russ” z drobnicą z Hamburga — Lenczat, szwedzki ss „Helios” bez ład. z Gothenburg — Atlantic, duński ss „Actio” bez ład. z Kopenhagi — Artus, polski ss „Lwów” z drobnicą z Hull — Pam, duński ss „Bothal” bez ład. z Kopenhagi — Polsko-Skand., niem. ss „Egeria” z drobnicą z Rygi — Wolff.

Statki na wyjściu. Z portu gdańskiego wyszły: ss „Ragnar” z węglem do Malmoe — Atlantic, niem. ss „Carl Cordé” ze zbożem do Londynu — Bergenske, duński ss „Johanni” ze zbożem do Aarhus — Bergenske, niem. ss „Fortuna” ze zbożem do Aarhus — Kreft, niem. ss „Nobiskog” ze zbożem do Holbek — Pam, holend. ss „Willy” z drobnicą i drzewem do Rotterdamu — Burton, szwedzki ss „Egon” z drobnicą i drzewem do Malmoe — Behnke u. Sieg, duński ss „J. C. Jacobsen” z drobnicą do Kopenhagi — Reinhold, fiński ss „Capella” z drobnicą do Helsinki — Pam, holend. ss „Sint Philipsland” z węglem do Rotterdamu — Artus, niem. ss „Brunhild” z drobnicą i drzewem do Liverpoolu — Reinhold, norw. ss „Linca” z drzewem do Antwerpji — Bergenske, ang. ss „Majorca” z drzewem do Tyne Dock — Reinhold, niem. ss „Erka” z drzewem do Londynu z drzewem — Bergenske, szwedzki ss „Hedrun” z drobnicą do Aleksandrii — Bergenske, niem. ss „Maggie” z drobnicą do Hamburga — Prowe, polski ss „Chorzów” z drobnicą do Rotterdamu — Pam, norw. ss „Friesen” z drobnicą do Antwerpji — Pam, niem. ss „Gretchen Muehler” z węglem do Bordeaux — Behnke u. Sieg, włoski ss „Favorita” z węglem do Szwecji — Polsko-Skand., niem. ss „Irmgard” z drzewem i drobnicą do Hamburga.

**CHRONIKA RYBACKA**

(z) Ruch w porcie rybackim w ub. tygodniu. W ubiegłym tygodniu zawinęło do portu rybackiego w Gdyni sześć statków wyładowując 799 ton śledzi solonych, zamrożonych i świeżych w lodzie. Ładunek złożono w Chłodni Rybnej i w magazynach tranzytowych, a tylko część wysłano bezpośrednio do kraju. Z portu rybackiego wysłano w tymże tygodniu 64 wagonów z rybami, z czego przypada 54 wagonów ze śledziami solonymi, 9 wagonów-lodowni ze śledziami świeżymi w lodzie i jeden wagon-lodownia ze świeżymi szprotami.

(z) Ucieczka dorszy z Głębi Gdańskiej. — Wobec wielkiego zapotrzebowania dorszy w kraju i małych zapasów tego towaru w Gdyni, P. Zjednoczenie Rybaków stara się o zwiększenie połowów. Tymczasem niepomyślne warunki atmosferyczne spowodowały ucieczkę dorszy z Głębi Gdańskiej. Wysłano więc trzy kutry na puch Bałtyk (Bornholm obok Danji). W niedzielę 28 bm. powrócił rano tylko jeden kuter z 900 kg. dorszy, podczas gdy z dobrych połowów kuter taki przywoził do 7,500 kg. świeżych dorszy. Należy się więc liczyć z mocną tendencją na dorsze świeże i zamrożone i wyższą ceną.

(z) Pierwszy transport śledzi yarmudzki w drodze. W sobotę 27 bm. wyszły dwa statki ze śledziami yarmudzkiemi, statek „Zeestern” dla Gdyni i statek „Leipzig” dla Gdańska. — Statki to oczekiwane są we środę i czwartek bieżącego tygodnia. Importerzy oferowali w kraju, franco wagon porty polskie Gdynia — Gdańsk, bez cła: 46 zł. za II Trade i 52 zł. za I Trade, za matysy. Śledzie z tych statków będą solone zapewne wedle nowej stawki 16 zł. za beczkę (zamiast 24 zł.). Niewiadomo czy zniżka ta spowoduje spadek cen w kraju, ponieważ eksporterzy w Anglii podnieśli ceny o 4 złote.

(z) Zagrożony przemysł solarski w Gdyni. Wobec zniżki cła na śledzie angielskie ulegnie zapewne likwidacji zapoczątkowany w porcie rybackim w Gdyni przemysł solenia świeżych śledzi. — Firma „Polonia” w Gdyni, która zapoczątkowała ten przemysł zatrudniała w ubiegłym tygodniu stu robotników dziennie na dwie zmiany, przy soleniu pierwszej partii świeżych śledzi. Jedną z krajowych fabryk beczek otrzymała zamówienie na beczki. Przy soleniu pierwszej partii zużyto 40 tysięcy kg soli. Dobre widoki rozwoju przemysłu solarskiego w Gdyni wobec trudnych warunków konkurencji z importowanym towarem solonym, stają wobec tego pod znakiem zapytania.

**Stan wody na Wiśle**

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 29 października o godz. 7 rano:

W Krakowie (— 2,59) —2,57; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,12) i 1,02; w Przemyślu (San) (— 2,02) — 2,03; w Zawichocie (1,47) 1,44; w Warszawie (1,53) 1,47; w Wyszakowie (Bug) (0,46) 0,45; w Pułtusku (Narew) (0,54) 0,50; w Plocku (1,12) 1,06; w Toruniu (1,39) 1,27; w Fordonie (1,47) 1,37; w Chelmnie (1,33) 1,22; w Grudziądzu (1,59) 1,44; w Korzeniewie (1,31) 1,65; w Piekle (1,23) 1,03; w Tczewie (1,30) 1,10; w Einlage (2,58) 2,42; w Schiewenhorst (2,48) 2,62.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 28 b. m. 7,7 st. C., a w dniu 29 bm. 7,6 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

klucz drzwi domu Bożego; wędrowiec otworzył je więc po chwili bez trudu i wszedł do wnętrza. Jednakże zamknął je zaraz za sobą przeźornie. Potem jął się przedzierać pomiędzy ławkami zatopionymi w blasku księżycowym. Wreszcie uchylił jedno z okien i poomacku znalazł wiszący tuż przy ścianie sznur od kościelnego dzwonu.

Nigdy, od czasu powstania osady nie słyszano, by dzwon kościelny huczał w ten sposób co dziś. To nie był zwykły głos niedzielny. Pod ręką ojca Albanela dzwign przemawiał zazwyczaj słodko i kojąco, wieszcząc na ziemi pokój ludziom dobrej woli; czasami znów zawodził smętnie, gdy należało opłakać tych co odeszli. Dzisiaj szalał poprostu, jakgdyby w poczuciu odniesionego triumfu, w dziwnym rozpasaniu, wołając, że każdy musi się natychmiast zbudzić i porwać na nogi. Cały las dudnił tą pieśnią, powtarzało go echo odbite od jeziora i wzgórz. Ludzie poomacku szukali świateł i zapalek. Tu i ówdzie lśniło już światło, zamigotał drobny ogień, a dzwon huczał nadal, hałasował pęty, aż się otrząsnęli ze snu co do jednego wszyscy mieszkańcy osiedla.

Dopiero gdy w każdym oknie plonęło już światło, człowiek, uwieszony dotychczas u sznura kościelnego dzwonu, wyslizgnął się przez okno, zeskoczył na ziemię, i skradając się w mrocznym cie-

niu drzew pobliskich pomknął w gęstwie boru. Tu nie zatrzymał się na dłużej, jakkolwiek najwidoczniej był całkowicie wyczerpany z siły, czy to na skutek podeszłego wieku, czy też z racji ciężkiej jakiejś choroby. Potykając się i jęcząc podparty na kij, przepadł w lesie.

Jako jeden z pierwszych wyszedł z chaty Piotr Gourdon, z gołą głową, w spodniach jedynie i w koszuli. Przed samymi drzwiami znalazł Monę, z rozpuszczonym długim włosiem. Obejmował ją jakiś obcy człowiek, a tak się zapamiętali oboje, że nie słyszeli nawet kroków staroego. Piotr Gourdon szarpnął z pasją dziewczynę za ramię, i dopiero wtenczas spostrzegł, że ten człowiek to Pietrek Mac Rae.

Niebawem nadbiegł pędem Jame Clamart, i to on właśnie rozgłosił po osadzie radosną wieść. Począł bowiem wrzeszczeć co siły, czyniąc tyle samo prawie hałasu co rozszalały nad kościołkiem dzwon.

— Pietrek wrócił! — dał się Jame Clamart — Pietrek Mac Rae wrócił!

Więść rozprzestrzeniła się z niesamowitą wprost szybkością, i już po chwili każdy wiedział, dlaczego dzwon zbudził ich po nocy. Pietrek Mac Rae wrócił po dwuletniej włóczędce, więc ojciec Albanel, lub też któkolwiek inny uderzył w dzwon by udzielić wszystkim radosnej wiadomości.

(Ciąg dotyczy następnego)

Ojciec Albanel nigdy, nie zamyslał na

# Z całego kraju

## Poznań

### ODZNAKI PAMIĄTKOWE 14 DYWIZJI PIECHOTY.

W niedzielę przed południem odbyła się na dziedzińcu koszar 57 p. p. uroczystość wręczenia dowódcom pułków i formacji 14-ej dywizji Wielkopolskiej, które należały do tej dywizji w okresie wojny polsko-bolszewickiej, odznak pamiątkowych dywizji. Aktu wręczenia odznak wraz z dyplomami dokonał inspektor armii gen. Konarzewski, dowódca tej dywizji w czasie wojny. W uroczystości uczestniczyli pozatem: dowódca O. K. gen. Frank, obecny dowódca 14-ej dywizji gen. Wład. b. dowódca tej dywizji gen. Kędzierzki, dowódca brygady kawalerii gen. Zahorski i wielu innych wyższych oficerów.

Po defiladzie, która zakończyła uroczystość w koszarach 57 p. p. nastąpiło uroczyste otwarcie stoiska 14-ej dywizji w Muzeum Wojska w Poznaniu, również w obecności gen. Konarzewskiego.

## Wilno

### POJEDYNEK WITOLDA HULEWICZA Z POSEM MACKIEWICZEM.

Odbył się w Wilnie pojedynek między posem Mackiewiczem a dyrektorem Radja wileńskiego Hulewiczem. Powodem pojedynku była karykatura Hulewicza, umieszczona w redagowanym przez posła Mackiewicza „Słowie”. Pojedynek odbył się na lekkie szable; obaj przeciwnicy są lekko ranni.

## Lublin

### NAGLY ZGON ZNANEGO ADWOKATA.

Znany w Lublinie adwokat Jan Turczynowicz zmarł nagle na aneurizm serca.

## Częstochowa

### HANDLARKA „LUBCZYKIEM” PRZED SĄDEM.

Przed sądem częstochowskim stanęła para małżeńska Nalewajków ze wsi Hutki oskarżonych o niezwykle oszustwo. Anna Nalewajko od sześć lat dostarczała nabiału pewnej rodzinie częstochowskiej zam. przy ul. Kopernika 8, gdzie zatrudniona była w charakterze służącej stara panna 40-letnia Franciszka Wileczyńska. Służąca wielokrotnie żaliła się przed Nalewajko, że dotąd jest starą panną i nie ma żadnego narzeczonego a bardzo pragnęłaby wyjść za mąż. Sprytna Nalewajko wpadła na pomysł wyłudzenia od służącej pieniędzy. Obiecała jej za 10 zł, przy-

nieść butelkę płynu, który, wzbudza miłość.

Od tej chwili Wileczyńska ukradkiem popijała „lubczyk” z butelki oczekując z niecierpliwością na narzeczonego.

Tymczasem Nalewajko wyłudzała od naiwnej wleżał nowe pieniądze na inne „lekarstwa miłosne”. Pewnego dnia wreszcie doprowadziła jej jakiegoś przystojnego mężczyznę, który oświadczył gotowość poślubienia Wileczyńskiej.

Sprytniej oszustce udało się tym razem wyłudzić większą sumę od służącej i od tej pory ani narzeczonego ani swatki nie pokazali się już więcej. — Wreszcie wyszło na jaw, że rzekomy kandydat na narzeczonego był... mężem Nalewajko. Sąd skazał oszukańczą parę małżeńską na 6

miesięcy więzienia z zawieszeniem wyroku na pół roku pod warunkiem, że Nalewajko do tego czasu zwróci poszkodowanej wyłudzone pieniądze.

## Tarnopol

### ZWYCIĘSTWO BBWR. W WYBORACH GROMADZKICH.

Odbyły się wybory gromadzkie w powiecie tarnowskim. Na 95 gromad wiadome są dotychczas wyniki w 80 gromadach. Frekwencja wyniosła 72 — 98 procent. Na 1242 radnych BBWR uzyskała 1063 mandaty, PSL Piast 168 mandatów, PPS 11 mandatów. Wybory przeszły w zupełnym spokoju.

W ostatniej chwili przypominamy wszystkim zainteresowanym, że

# ogłoszenia

do

## „Numeru Oszczędnościowego”

który ukaże się w dniu 31 października r. b.

przyjmujemy jedynie do wtorku godziny 18.

Późniejszych zleceń nie będziemy mogli wykonać.

### P. Wojewoda Pomorski wyjechał do Warszawy i Wilna

W poniedziałek 29 bm. p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtkielski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, skąd, po dwudniowym pobycie w stolicy, wyjedzie w sprawach prywatnych do Wilna. Do Torunia p. Wojewoda powróci 4 lub 5 listopada.

### Wypadek kolejowy na stacji w Jamielniku

Wskutek złego nastawienia zwrotnicy wykołcił się wagon bagażowy

W dniu 26 bm. na stacji kolejowej w Jamielniku pociąg osobowy przetaczał na tor boczny wagon pocztowy. Wobec niewłaściwego nastawienia zwrotnicy na jednym z rozjazdów wagon bagażowy wyskoczył z szyn, powodując uszkodzenie parowozu i wagonu pocztowego.

Na szczęście nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

### Programy radiowe

ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

#### Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorolog. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12,10 Koncert zesp. Ark. Flato. 13,00 Dziennik połud. 13,05 Posenki w wyk. T. Schupa i N. Koschitz (płyty). 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 13,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Koncert ze Lwowa. 16,45 „Listy do dzieci” (starszych) — omówi W. Tarkiewicz. 17,00 Recital skrzypcowy W. Popowskiego. Przy fort. L. Urstein. 17,25 „Kobieta skąpa i kobieta oszczędna” — wygl. p. H. Koryzna. 17,35 Muzyka popul. w wyk. ork. dętej B. B. C. w Londynie (płyty). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Skrzynka poczt. roln. — omówi inż. W. Tarkowski. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18,15 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności”. 19,00 Recital śpiewaczy B. Tyśiaka (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 19,20

Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota, W. Ty-chowskiej (gitara) i Sz. Kryzowski (harmonja). Akomp. prof. J. Lefeld. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 D. c. muzyki lekkiej. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Z. Dygata. 21,30 Pogadanka w jęz. włoskim. (Tr. ze Lwowa). 21,40 Recital śpiewaczy St. Korwin-Szymanowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. W progr. muzyka polska. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka (płyty). 22,30—23,00 R. Schumann: Kwintet fortepianowy Es-Dur, op. 44. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23,05 Muzyka salon. i tan. w wykon. Zespołów Harry Robins'a i Jacka Ferruzzi (płyty). 24,00 Muzyka tan. z Londynu.

### CHOPIN CO TYGODNIA W NIEMCZECH.

Sluchacze radiowi mieli możność zapewne przekonać się, że coraz częściej w programie niemieckich stacji radiowych znajdują się koncerty chopinowskie w wykonaniu artystów polskich. Wyjaśnienie jest proste. Kierownictwo radjofonji niemieckiej po okresie próbnego brania niektórych koncertów chopinowskich z Warszawy na swoje rozgłośnie, zwróciło się ostatnio do Polskiego Radja z życzeniem transmitowania wszystkich naszych śródrodowych koncertów muzyki Chopina. Koncerty te nagrywane są w Niemczech na płyty woskowe, z których poszczególne stacje odtwarzają je w czasie niezależnym od audycji warszawskiej.

### „KOBIETA SKĄPA I KOBIETA OSZCZĘDNA”

Racjonalna gospodarka posiadaniem zasobami i ograniczanie swych potrzeb w stosunku proporcjonalnym do zarobków stanowią o umiejętniejszej organizacji swego życia, która pozwala zwyciężyć w walce o byt. Gospodarka ta musi się opierać na przewidywaniu, aby nie żyć z dnia na dzień, od przypadku do przypadku. Jednakże w oszczędnościach nie należy przesadzać, gdyż wtedy popada się w skąpstwo i staje się jednostką szkodliwą ze względu na społeczność.

Charakterystyką kobiety skąpej i kobiety oszczędnej będzie odczyt radiowy p. Hanny Koryznej, w dniu 31 października o godz. 17,25.

### IŁOŚĆ RADJOABONENTÓW W CZECHOSŁOWACJI WZRASTA.

Ilość radioabonentów w Czechosłowacji wzrosła nawet podczas letnich miesięcy i wynosi obecnie 628.282.

### CENA JEDNEJ PIESNI.

W roku 1925 śpiewał przed mikrofonem Polskiego Radja młody student, który za swój występ otrzymał 25 złotych. Kilka lat później ten sam śpiewak wystąpił przed tym samym mikrofonem. Tym razem zapłacono mu za występ zł. 20.000.— Był to Jan Kiepura.

### Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Stefek” — we wtorek, 30 bm. w Chojnicach w środę 31 bm. w Grudziądzu, w czwartek, 1 listopada w Toruniu.

„Małżeństwa” — we wtorek 30 bm. w Inowrocławiu, w środę 31 bm., w Toruniu.



## ROZKOSZNE DZIECKO

Śmieje się i jest wesołe, gdyż jest zdrowe. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, leczy skrofuty, dając poprawę samopoczucia i zdrowia.

## JECOROL

BUKOWSKIEGO  
LABORATORIUM CHEMICZNO-FARMAC.  
MAGISTER A. BUKOWSKI SUCC. WARSZAWA

### Podziękowanie

Za tak licznie nadesłane nam współczucia, wieńce i kwiaty oraz za udział w obrzędzie pogrzebowym tragicznie zmarłego

**S. p. Bernarda Szydzyka**  
zawiadawcy odcinka drogowego I. Kl. z Warlubia, składamy wszystkim, w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, przedstawicielom Władz, Związków Kolejowych, Towarzystw, Szan. Panom Kolegom Zmarłego, przedewszystkiem P. Delegatowi Dyrekcji kolejowej za przemówienie przy grobie Zmarłego oraz wszystkim Krewnym i Przyjaciołom, serdecznie

„Bóg zapłać”.

Żona, dzieci i rodzina.

8184

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 6 listopada b. r. o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynach f-my E. Drowitz, Toruń ul. 3 Maja sprzedaż z licytacji poniżej wyszczególnionych maszyn rolniczych: 9 młocarni L. B. D. G., 23 kjeratów R. 2., 10 siewników T. K. S. 2 i 1 kompresora używanego, 2 sieczkarki T. A. M. — Licytacja rozpocznie się od ceny zaofiarowanej.

Toruń, dnia 26 października 1934 r.  
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

Zlec. nr 1517-6

8169

### Swiece i lampki

na groby poleca drogerja „Universal” Toruń, ul. Szeroka 17. 8107

### Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Plaszcze, ubrania męskie i dla chłopców** **Kurtki skórzane, futrzane i welurowe** na ciepłej podszewce. Wszelkiego rodzaju **szponnie, odzież zawodową i sportową.**

**Plaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.**

**Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza)**  
Toruń, Wielkie Garbary 7699

## AGREST

amerykański-Krzaczasty

niepodlegający pleśni, najbardziej urodzajny, wydaje owoc średniej wielkości, gładki, różowy, cienkoskóry, słodki. Posadzony jesienią przyjmuje się w 100%. — Oferty żądać:

**H. MAKOWSKI**  
KRUSZWICA. 7479

Liczba czyn.: 3. E. 973-34

### POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE

Co do majątku firmy S. J. Kiewe Tow. Komandytowe w Grudziądzu ul. Stara 4-6, dział przez osobiste odpowiedzialnych wspólników Franciszka Koliwera i Natana Rosenbauma wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 26 października 1934 r. o godz. 13 po południu postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jej niewypłacalność.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się kupeca Leona Fröhlichę w Grudziądzu ul. Ks. Budkiewicza 16. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 16 listopada 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 27 listopada 1934 r. o godz. 10 przed połud. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 31 grudnia 1934 r. o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16 listopada 1934 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Grudziądz, dnia 27 października 1934 r.

Sąd Gródzki.

Zlec. nr 810-GB

8172

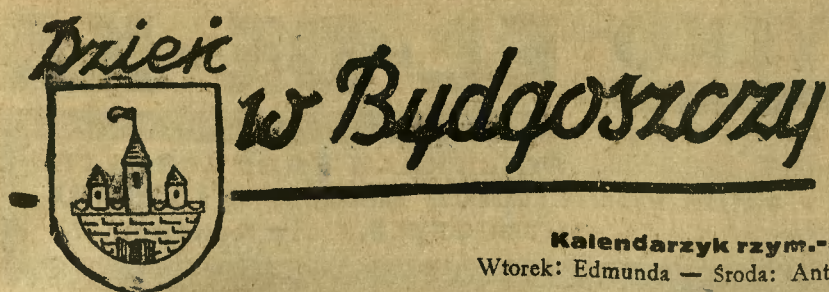


napada ze zwiepciadłem

wypadnie zawsze korzystnie o ile Pani dba o świeżość i młody wygląd swoje stale oprócz otrabek i kremu — subtelną, dobrze dobraną do karnacji i ściśle przylegającą

**ABARID**  
puder  
„PERFECTION”





Środa  
31  
paździer.

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek: Edmunda — Środa: Antonina, Lucyl

— Dyżur nocny aptek do dn. 1 listopada b. r. pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

— „Ptasznik z Tyrolu“. We wtorek i środę „Ptasznik z Tyrolu“.  
— Ostatnie przedstawienie „Towarzysza“, wybornej komedji Devala w koncertowym wykonaniu pp.: Chmurkowskiej i Dąbrowskiego na czele zespołu, ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w czwartek o godz. 16-ej po cenach niższych.  
— „Bal w Savoy'u“ rewelacyjna operetka P. Abrahama wypełni czwartkowy wieczór w świetnej obsadzie.  
— „Dwanaście godzin przygód“ po cenach od 10 do 90 gr. dane będą w piątek o godz. 17-ej. W pełnych próbach „Przełamalem kryzys“.

**REPERTUAR KIN.**

ADRIA: „Złode wieczory...“  
APOLLO: „Żona w złotej klatce“  
BAŁTYK: „Pod gradem kul“  
KRISTAL: „Niebieskie ptaki“  
REWJA: „Bandyta — detektyw“

**Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy**

Odjazd podług z Bydgoszczy (ważny oddn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40. (do Laskowic) 3,56, 5,50 (do Laskowic) 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic) 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13 15,45.  
Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45 19,46  
Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20 11,45, 13,40 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32 13,26, 18,54.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

**Restauracje i Kawiarnie**

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Restauracja „ADRIA“, smaczne obiady, wyborowe wódki i piwa, Dworcowa 24

**Z miasta**

— Rewja mody „Pod Oriem“. Wielką atrakcję przygotowuje Polski Biały Krzyż w swym „Tygodniu“. Znane w świecie towarzyskim Pani i Panowie wystąpią w „Rewji Mody“ w niedzielę, dnia 4 listopada o godz. 17-tej w sali m. l. nowej „Pod Oriem“. Modele z Firmy Bydgoskiej Dom Towarowy.

— Druga „Czarna Kawa“ Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 7 listopada br. w salonych Klubu Polskiego.

— Ogólne zebranie Kola Rodzicielskiego przy Szkole Specjalnej, ul. Dworcowa 78 odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 18,30 w szkole.

— Przypominamy, że dziś we wtorek o godz. 20 odbędzie się w „Resursie Kupieckiej“ koncert i śpiew niewidomych. Niewidoma śpiewaczka Konstancja Sowińska — przy fortepianie niewidomy Wojciech Obieraj.

— Bawimy się! Znane ze swej ruchliwości 25 Kola BBWR. urządziła w dniu 3 listopada b. r. zabawę taneczną w sali Restauracji „Pod Lwem“. Początek o godz. 20,00. Czy posiadasz już zaproszenie? Zgłoś się do Sekretariatu Rady Grodzkiej BBWR, ul. Marsz. Focha 39, tel. 6-46 lub do sekr. Kola Gembarszowskiego ul. Długa 70 I.

— Dyrekcja Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy donosi, że kurs dokształcający zawodowy dla zawodu stolarskiego, ślusarsko - kowalskiego, krawieckiego męskiego i damskiego rozpocznie się dnia 1-go grudnia 1934 roku w gmachu Publ. Szkoły Doksz. ul. Kornańskiego nr. 2. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji: Sekretariat Szkoły Doksz. w godz. od 8—12 i 15—19. — O liczne i spieszne zgłoszenia proszą Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła.

**Z kroniki policyjnej**

— Skusily ich butelczyny. Nieznani sprawcy onegdajszej nocy wybili w f-mie Kentzer przy ul. Gdańskiej szybę okna wystawowego, za którą lśniły się kuszące całe baterje wypełnionych po szybkę butelek. Los zakupił sobie jednak z „towarzystwa“ o nieograniczonej w swej bezczelności spódec, gdyż butelki były próżne, a zawartość... imitowana.

— Aparat radiowy, 4-lampkowy C. E. R., oraz kilka sztuk garderoby i butów skradziono ub. niedzieli z mieszkania Henryka Karlsbacha (ul. dr. Warmińskiego 5), pozostawionego pod opieką służącej. Powiadomiona o kradzieży policja ujawniła sprawcę w osobie niej. St. Alfreda. Nieborak siedzi — radio znajdowano zpowrotem.

— Pod kołami samochodu znalazła się popychająca ulicę Toruńską wózek ręczny niej. Stanisława Schmiedt (ul. Sandomierska 1), która mi-

mo uszu puszczała ostrzegawcze ryki klaksonu. Niewiasta miała jednak szczęście, gdyż zając przerażony szofer auta nr. r. P. Z. 44,823 zdołał się w sytuacji zorientować — Schmiedt wygramoliła się z pod kół i o własnych siłach udała się do domu.

— „Tylko“ trzy kradzieże rowerów zanotowano ub. niedzieli: na szkodę Hugona Raucha (ul. Chrobrego 23), Willy Hardela z Knieji koło Szubina i Jana Wojtki z Bydgoszczy, zam. przy ul. Ruskiej 67.

**Zebranie Rady Powiatowej BBWR pow. bydgoskiego**

Ubiegłej soboty odbyło się w sali „Pod Lwem“ zebranie prezesów i sekretarzy kół powiatowych BBWR pod przewodnictwem prezesa dyr. Czaczki. Poza członkami w zebraniu wzięli udział: przedstawiciel starosty p. Kretowicz, zast. kierownika Sekret. Woj. prof. Garbicz, inspektor Biskupski i wójtowie powiatu.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa reorganizacji komórek organizacyjnych na podstawie nowej instrukcji. Powiat podzielono na 10 komitetów gminnych i 3 komitety miejskie, ustanawiając wytyczne dla prezydów poszczególnych komitetów.

Na zakończenie prezes Czaczka omówił prace komitetu pomocy powodzią, apelując o dalsze dary, które zostaną rozdzielone porówni na powodzią i bezrobotnych powiatu, na co Komitet uzyskał pozwolenie z centrali.

W związku z akcją „Dnia Bydgoskiego“ zbiórki mundurów dla strzelców, postanowiono apelować do członków i kół BBWR, by poparli wedle możności tę pracę. Dodatkowo wyniki wy-

**Mundurujemy oddziały Związku Strzeleckiego**  
**Już 202 strzelców maszeruje w mundurach**

Akcja zbiórki mundurów dla Zw. Strzeleckiego posuwa się stale naprzód. Wczoraj na liście Ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. radny Feliks Jaworski ofiarował jeden mundur i wzywa p. Józefa Pilaczyńskiego, p. Br. Zamiarę, p. Czesława Borysa, p. Kazimierza Morgansterna, p. Bolesława Wajsa, Klemensa Staraka, p. Kitkowskiego właściciela kina „Kristal“ i p. Albina Rybarczyka.

P. dyr. Bernaczek ufundował jeden mundur i wzywa p. dyr. Klimczaka.

Urzednicy Państwowych Zakładów Zbożowych ufundowali jeden mundur i wzywają pp. urzedników Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. por. Adamski ufundował jeden mundur i wzywa p. dyr. Janiszewskiego z Urzędu badania środków spożywczych.

P. Bolesław Gulcz dyrektor K. K. O. miasta Bydgoszczy ufundował jeden mundur i wzywa do poparcia akcji p. Jana Bebenkowskiego dyrektora Polskiej Akc. Spółki Telefonicznej.

P. Tepper Leon ofiarował 64 zł i prosi o poparcie akcji p. Myszkowskiego właściciela drogerji przy ul. Gdańskiej i p. Marjana Kruegera przedsiębiorcę przewozowego przy ul. Sienkiewicza.

Z kompanji miasta Bydgoszczy maszeruje zatem już 117 umundurowanych strzelców.

Apelujemy do dalszej ofiarności.

\*\*\*

Na liście Ofiarodawców dla strzelców powiatu bydgoskiego zanotowaliśmy:

P. Józef Nagórski nauczyciel (Dąbrowy Małe) ufundował 1 mundur i wzywa do dalszego łańcucha p. Ignacego Pawlaka nauczyciela w Łazymie.

P. Franciszek Wolarski leśniczy z Chrosna ofiarował 1 mundur i wzywa p. inż. W. Majkę leśniczego z Łazymia.

P. Kramer Maksymilian oberżysta z Nowejwsi Wielkiej deklaruje 1 mundur i wzywa p. J. Dittmera mistrza piekarskiego w Nowejwsi Wielkiej.

Firma Prochnau i Schmit odlewnia żelaza w Nowejwsi Wielkiej ofiarowała 1 mundur i wzywa F-ę W. Sonnenberg tartak i młyn parowy.

P. Roman Liberek aptekarz i wiceburmistrz ofiarował 1 mundur i wzywa do dalszej akcji p. Czesława Adamskiego radcę miejskiego i przemysłowca drzewnego ze Solea oraz p. aptekarza Nowackiego z Koronowa.

P. Józef Górecki radca miasta Solea ofiarowuje 1 mundur i wzywa p. Mieczysława Bandurskiego em. kierownika szkoły i b. przewodniczącego rady miejskiej w Solcu, oraz p. Stanisława Masłowskiego, b. radcę miejskiego i właściciela drukarni i księgarni w Solcu, oraz przewielebnego ks. proboszcza Stanisława Badurę w Solcu.

P. Komarnicki Teofil z Solca Kujawskiego ufundował 1 mundur i wzywa do dalszej akcji p. Józefa Ostrowskiego b. radcę i decernenta Gazowni Miejskiej w Solcu.

P. Bogdan Dukland naczelnik U. P. Solec deklaruje 1 mundur i wzywa do dalszej akcji p. Kazimierza Ficermana, strzelnicę Braotwa Solec i p. kierowniczkę i kierownika szkoły powszechnej w Solcu Marję Lirównę i Ignacego Brożynę.

Z kompanji powiatu bydgoskiego maszeruje już 85 umundurowanych strzelców.

**Chór „Echo“**

zwycięzył w konkursie zespołów śpiewaczych okregu bydgoskiego

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Dnia“ — ub. niedzieli odbył się w Bydgoszczy zjazd konkursowy bydgoskiego okręgu chórów wielkopolskich. Komisja klasyfikacyjna w osobach pp. Raczkowskiego, Zielińskiego i Kabacińskiego ustaliła następującą punktację konkursu:

W kategorii I: „Echo“ (chór męski) — pkt. 28½, „Harmonja“ (chór mieszany) pkt. 25½, „Hasło“ (chór męski) pkt. 25.

W kategorii II: „Halka“ (chór męski) pkt. 25½, „Chopin“ (chór mieszany) pkt. 18½.

W kategorii III: „Lutnia“ Bydgoszcz (chór mieszany) pkt. 28½, „Dzwon“ Solec Kujawski (chór mieszany) pkt. 26, „Dzwon“ Bydgoszcz (chór mieszany) pkt. 25, „Lutnia“ Jacheice (chór mieszany) pkt. 10½.

Chóry kategorii II i III, które otrzymały w ogólnej punktacji ponad 25 pkt. — przechodzą do kategorii wyższej.

**Kto chce zrobić „dobry interes“?**

Zagraniczni oszuści poszukują naiwnych w Bydgoszczy

Przed kilku miesiącami niewykryci dotąd oszuści usiłowali w dość naiwny sposób nabrać kilku znanych mieszkańców Bydgoszczy, biorąc ich na lep „egzotyki“, no i kokosowy w cbietnicy interes. Obecnie znów jacyś magicy, rzekomo z Hiszpanji, przypuścili szturm do kies obywateli i w tym celu rozesłali listy pisane w języku niemieckim, streszczające się mniejwięcej do tego, że anonimowy gość, siedzący w jakimś więzieniu francuskim za bankrutwo, proponuje za wydobycie go z tarapatów jedną trzecią od 1.800.000 franków. Suma ta znajduje się nie wiadomo gdzie (najprawdopodobniej na księżycu), a kwit na jej podjęcie spoczywa w schowku podręcznej walizy, objętej jednak niestety sekwestrem. Oszuści proponuje, by adresat jego listu wyłożył „głupich“ 2 do 3 tys. zł na koszt sądowe na wykupienie walizy, wziął z niej kwit, na podstawie którego będzie mógł odebrać na jednym

z dworców francuskich kufer, zawierający ów skarb, odliczyć sobie z niego trzecią część, a resztę zwrócić „bankrutowi“. W razie przyjęcia propozycji, dobroczyńca wzgl. kandydat na takiego ma natychmiast wysłać depezę do „zaufanego słuźącego“ pod adresem: Martin, Lista Corres 247, Ribas (Hiszpanja). Autor listów, pragnąc najwidoczniej poruszyć za jednym zamachem więcej litościwych i lękających zarazem kroci serc. — odbił listy na hektografje.

List tego rodzaju otrzymał w ub. tygodniu jeden ze znanych w Bydgoszczy księgarzy. Ze względu na to, iż najprawdopodobniej listów tych nadeszło z Hiszpanji więcej, policja ostrze ga ewentualnych kandydatów na dobroczyńców pana „C“ (tak jest jego podpis), radząc nad propozycje dobrze się zastanowić. Swoją drogą sam pomysł jest więcej niż tyfna wart.

**Wynik akcji „Tygodnia Szkoły Powszechnej“**

na terenie obwodu bydgoskiego

Tydzień Szkoły Powszechnej miał na celu zapoznać społeczeństwo polskie z dolą szkoły powszechnej, z jej wybitnym znaczeniem dla rozwoju naszego społeczeństwa, oraz jej funkcje w maschinie współczesnego Państwa Polskiego. Miał pobudzić tem społeczeństwo do ofiarności na cele popierania rozbudowy polskiego szkolnictwa.

Ponijwsze zestawienie wpływów świadczy dobitnie, jak bliska jest społeczeństwu idea szkoły powszechnej.

Wpłynęło na terenie obwodu szkolnego bydgoskiego: z rozsprzedaży nalepek — 946,60 zł, z rozsprzedaży żetoników — 25,40 zł, z kwestwy — 2.237,64 zł z imprez 891,71 zł, z rozsprzedaży

egidelek 1.546,57 zł, z składek i legitymacyj — 261,50 zł. Razem wpłynęło — 5.909,42 zł.

Zarząd Komitetu Obwodowego Tow. P. B. P. S. P. w Bydgoszczy dziękuje tą drogą Redakcjom wszystkich dzienników, p. por. Grabowskiemu i orkiestrze 62 p. p., p. dyr. Winterfeldowi, p. Kalinowskiemu, członkom chóru „Halka“, p. Sommerównie, p. Wolskiemu, p. Kabacińskiemu i członkom Komitetu zabawowego, pp. dyrektorom szkół średnich, p. kierownikom szkół, nauczycielstwu szkół powszechnych, Zarządowi i członkom poszczególnych Kół za bezinteresowną pracę, a całemu społeczeństwu za tak gorące poparcie akcji.

**Zakończenie kursu o. p. l. gaz**

W dniu 23 października br. odbyło się zakończenie kursu obrony przeciwlotniczo-gazowej instruktorskiego III kat. oraz kursu drużyn odkażających również III. kateg. Obydwa kursy zorganizował Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP.

Kurs pierwszy został obslany przez delegatów zakładów przemysłowych oraz Komitetu domowe. Ogółem na kurs uczęszczało 49 słuchaczy z których 43 słuchaczy kurs ukończyło.

Na drugi kurs uczęszczało 49 słuchaczy. Ogółem obydwaj kursy ukończyło 84 słuchaczy.

Przeprowadzenie kursów jest jednym z etapów prac tutejszego Obwodu Miejskiego L. O. P. P., którą prowadzi się w przyspieszonym tempie, mimo trudnych warunków finansowych.

W pierwszych dniach listopada br. rozpoczyna się następne dwa kursy o. p. l. gaz., mianowicie jeden dla komendantów opl. gaz. domowych z ulicy Gdańskiej, a drugi dla drużyn odkażających zakładów przemysłowych.

**Nieuczciwy administrator domu przed sądem**

Onegdaj odpowiadał przed sądem w Bydgoszczy niejaki Augustyn Bem, który jako administrator domu własności p. Adama Docho-da przy Starym Rynku sprzeniewierzył 428 zł. P. Dochód doszedłszy po tym fakcie do sztybkiego, ale zato gruntownego przekonania, że z administratorem tego pokroju jakiego przedstawia p. Bem — nietylko nie dojdzie do zwieńczenia dochodów z kamienicy, ale nie będzie pieniędzy wogóle oglądał, najpierw zwolnił go z funkcji, a następnie skierował sprawę do sądu.

Bema skazał sąd na 3 miesiące aresztu wieszając mu wykonanie kary na 2 lata, pod warunkiem, iż zwróci on sprzeniewierzoną sumę.

# W LISTOPAD

## z firmą Walter & Fleck

### Najelegantsze płaszcze damskie

z obsadą szlachetnych futer i w najlepszym wykonaniu. Nasz bogaty wybór szczególnie w płaszczach różnych wielkości, zachwyci każdą panią.

Nasze główne ceny: 69,- 78,- 89,- 98,- 125,-

### Garderoba męska

Nasze płaszcze i ubrania są klasą dla siebie. Wymagający panowie ubierają się tylko u nas. Nasze niskie ceny są przysłowione

48,- 58,- 68,- 78,- 98,-

# Walter & Fleck A.G.

Gdańsk, Langgasse - - - Złoty magazyn mody

# TYLKO EŁ-DE-KA

SPRZEDAJE

PO CENACH FABRYCZNYCH

w wielkim wyborze KONFEKCJĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ i UCZNIOWSKĄ  
BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr. 23

8193

MOSKWA,  
KUTIEBICKI MOST 1114  
TELEFON 440-95, 46-57

ТОРГСИН

З.С.С.Р.  
ОБЩЕОТВЕТСТВЕННОЕ ТОВАРИЩЕСТВО  
ТОРГСИН

7809

„TORGSIN“ posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torgsinu“ może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. Przekazy pieniężne na „Torgsin“ dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR, przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A. Tow. „Hias“ i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy. Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posylek“ Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9:58:33 oraz Tow. „Hias“ Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2:75:63. 30. X. — 34 — 4.

## SKŁAD FUTER G. BALICKI

poleca na nadchodzący sezon **FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE** według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

### BLAMY i SKORKI

BYDGOSZCZ  
Dworcowa 45. tel. 1338

TORUŃ  
ul. Zeglarska 29

Do akt Km. nr. 1922.34

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 obwieszcza, że na dzień 20 grudnia 1934 r. godz. 10-ta został wyznaczony opis nieruchomości majątku Cegielnik karta 78 należącego do Stanisława Dziadłowca położonego w Cegielniku pow. Toruń.

W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(-) Kozak, komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go.

Nr. akt. 1024-34

8164

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tucholi Rychlewski Szczepan mający kancelarię w Tucholi ul. Zielona nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 10tej w Tucholi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Leona Marjanowskiego w Tucholi, Rynek nr. 18 nieruchomości: Tuchola, karta 566, stanowiąca hotel i restaurację wraz z salą do zabaw i budynkiem gospodarczym, z kompletnym urządzeniem tak hotelu, jak i restauracji. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Sądu Grodzkiego w Tucholi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 80.322 cena zaś wywołania wynosi zł. 60.241,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8.032,20.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tucholi, ul. Świecka nr. 28, sala nr. 10.

Tuchola, dnia 26 października 1934 r.

(-) Rychlewski, komornik Sądu Grodzkiego w Tucholi.

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochociński, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że na dzień 5 listopada 1934 r. o godz. 1-szej po poł. odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w Liniewie, składających się: z 7 swni a około półtora ctr., 15 prosiaków, 1 swni ok. 2 i pół ctr. i 1 powózki wyjazdowej oszacowanych na łączną sumę 800.— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem Pana Teofila Bielawskiego w Liniewie.

Dnia 5 listopada 1934 r. o godz. 1,30 popoł. odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w Liniewie, składających się: z 7 swni ok. 2 ctr., 3 swni ok. 1 ctr., 6 prosiaków, 1 powózki wyjazdowej, 1 san. wyjazdowych i 1 fřebaka, — oszacowanych na łączną sumę 710,00 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Juliana Ossowskiego w Liniewie. (-) Grochociński, komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.

8116

Sygnatura: Km. 1713-34

#### WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Leonard Rzymyszkiewicz mający kancelarię w Toruniu ul. Wodna nr. 5-7 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1934 r. od godz. 9 przedpołudniem przystąpi do opisu nieruchomości Mokre karta 1152 położonej w Toruniu ul. Kościuszki 41 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 8000 złotych oraz kosztami przypadającej wierzytelce Kom. Kasi Oszczeni, pow. Toruńskiego od dłużnika Józefa Matuszka w Toruniu i wzywa wszystkie osoby nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 26 października 1934 r.

(-) L. Rzymyszkiewicz, komornik.

#### OBWIESZCZENIE

Dnia 31 października 1934 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 1 samochód osobowy „Citroen“ oszacowany na kwotę 4000.— zł. — zbiórka licytantów w sołectwie Grzywna Biskupia, pow. Toruń.

Chełmża, dnia 26 października 1934 r.

(-) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego Chełmża, Rep. 1466-1502/34 8162

#### OBWIESZCZENIE

Dnia 31 października 1934 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: około 600 ctr. kartofli w kopcu oszacowanych na kwotę 900.— złotych, zbiórka licytantów w Brachnówku pow. Toruń. Chełmża, dnia 26 października 1934 r.

(-) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego Chełmża, Rep. 1583-34 8163

### Kto sporządzi 3.000 skrzyń

Desek i gwóźdź dostarcza się. 8194

„LUKULLUS“

BYDGOSZCZ, Poznańska 16, telefon 1670.

Urząd Morski  
Wydział Ogólny  
Nr. OG. dz. 12-92

PRZETARG. Urząd Morski ogłasza niniejszem na dzień 15-go listopada 1934 roku nieograniczony przetarg ofertowy na eksploatację torfu na terenach pod Obłuzem nad rzeką Chylonką o obszarze około 20 ha.

Oferty w zalążkowej kopercie z napisem: „Oferta na eksploatację torfu“ nadsyłać należy do dnia 14-go listopada 1934 roku, dołączając kwit na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej rocznej tenuty dzierżawnej od całego terenu.

Bliższych informacji udziela Oddział Gospodarczy Urzędu Morskiego, pokój nr. 9, tel. 15-64, w godzinach urzędowych.

Urząd Morski.

Złoc. nr. 805

8185

## Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY

### ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stale na składzie. 5929

### Zakład optyczny

## Oskar Meyer

zł. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

### Naprawę wszelkich

## MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

### Firma „PEDAB“

w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1842)

### Trumny

największy wybór — metalowe, dębowe i sosnowe — ceny najniższe.

### Szramowski,

Toruń, ul. Kopernika 45

— Dekoracje bezpłatnie. — (7465)

### Tapety

na cały pokój z bortą od zł. 5,85

### Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

### Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł. 0,85

### Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45  
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

### Persil

prawdziwy paczka tylko zł. 0,70

### Nafta

silnopłomienna po cenie konkurencyjnej.

### Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik

Mostowej, ul. Szczytna 15.

Brodnicza, ul. Hallera 7. 2427

### UWAGA!

## FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon prze-rabiam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

**TORUN**

**Pokój**

frontowy, elegancko umeblowany, wynajmę od 1. XI br. z całodziennym lub częściowym utrzymaniem. Dębicka, Toruń, Bydgoska 33. m. 2. 8167

**Pokój**

duży komfortowo umeblowany niekrepujący, zaraz do wynajęcia. Toruń, Kłopotowicza 25 m. 4. 8168

**Bernardyna**

(suczka) jednoroczną kupię K. Marquardt, Kamionka, poczta Turzno. 8152

**20 groszy**

sztuka, lampki na groby z dużą wkładką. Świece za bezcen. Araczewski, Toruń, Chelmińska przy Ryńku. 8153

**Niemieckiej**

gramat, literat., konwers. i języka polskiego etc. uczy profesorowa Węglorzowa. Zgłoszenia Toruń, Słowackiego 70, I. p. 8166

**Samochód**

Ford, limuzyna, dwudrzwiowy, na biegu, w b. dobrym stanie, zaraz na sprzedaż — 2,500 zł. Wiadomość: Zablocki, Toruń, Podmurna 61. 8151

**Skóry meblowe**

sprężyny i artykuły tapicerskie sprzedaje najtaniej Zygmunta Balcerowicz, skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 8031

Wszyscy mówią, że najtańszy

**krawat**

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie

**Pośrednictwo**

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829)

**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

**Piece**

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442. [7627]

**Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“**

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przeciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3.

**Zobacz**

„Kiermasz Świątowy“ Toruń, St. Rynek 30. Ty, siacę artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

**Kupuję za gotówkę**

placę najwyższe ceny: Stare meble, dywany, antyki i inne lepszere rzeczy, oraz przedmioty tylko w najlepszym stanie DOM KOMISOWY, Toruń, Łazienna 9. (5238)

Jutro rano rozpocznie się nasza wielka

**IMPREZA PROPAGANDOWA**

Wszystkie oddziały naszego magazynu polecają dobre towary po specjalnie niskich cenach

Jest to najkorzystniejsza okazja do zakupienia garderoby zimowej.



Gdańsk.

Köfienmarkt

8181

**Lampy**

kuchenne, stołowe, grobowe Szymański Toruń, Stary Rynek nr. 11 Szewska 12. (8005)

**Lustra,**

salonik z 6 fotelami buduar salonik, jadalnie, sypialnie, wózek dziecięcy, kryształ, stoliki, antyki, szafy, kuchnie, lampy, krzesła, łóżka, stoły, obrazy i wiele innych rzeczy sprzeda bardzo okazjynie DOM KOMISOWY, Toruń, Łazienna 9. 5238

**Piec**

centralnego ogrzewania, większych rozmiarów tania sprzedam. Bracia Cierpiat-kowscy, Toruń, Chelmińska Szosa. 8173

**250.—**

kosztuje „Natawis Rekord“ radjoaparatu sieciowy łącznie z 4 lampami, w budowanym głośnikiem. Rewelacja!

**PIERWSZORZĘDNE**

**OBIADY 0,80 gr**

**i PRIMA**

**FLAKI**

**„HUNGARIA“**

**TORUŃ**

ul. Prosta 19. 7880

**„ERIKA“**

najlepsze nową małą maszynę piszącą zł. 380.— 7956 SKORA i S-KA Poznań Aleje Marcinkowskiego 23

**Lalki**

i zabawki wszelkiego rodzaju naprawiam, fachowo i tanio przy ul. Kopernika 24 I ptr., Toruń. 8057

**Swetry**

najtaniej kupisz w Wytwórni Sabiny Szefflerowej Toruń, Mostowa 9, II. p. (7860)

**Trzewiki**

z sierści wielbłądziej z mocną kapą i z niskim naspiętkiem



Gdańsk, Sanggasse 73

**Pianina**

T. Bettings sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Turostowska. Toruń, św. Ducha 14. 7917

**Kapelusze**

damskie, ostatnie nowości, ceny niskie, również prze-rabiam damskie i męskie niczem nowe za 1,50. Toruń, Łazienna I. ptr. (brama). 8036

**HALLO! UWAGA!**

**Porcelana**

Serwisy do kawy od 6 zł. Serwisy obiadowe od 35 zł. wyżymaczki, talerze i t. d. „ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442.

**Dobłą**

herbatę — dobrą kawę, stale świeżą, ze znanych plantacji, można nabyć tylko w firmie Araczewski Toruń, Chelmińska 2, tel. 512. 8174

**Piwnice-składowe**

duże, jasne zaraz do wynajęcia. Zeuner, Toruń, Łazienna 28 II. p. 8056

**GDYNIA**

**MEBLE**

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca Gdynińska Centrala Mebli Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

**Szlachetne**

**tyunki**

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tyunki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fa-brykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35. telefon 2273. 7045

**Nowootwarty**

zakład gastronomiczny „Ala Fourchette“ właśc. Bracia Kryczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzędne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

**Dywany**

materiały meblowe, firany, chodniki, narzuty itp. poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych. Specjalny skład dywanów. Bracia Goreccy Gdynia, Starowiejska 3 tel. 2872. 8101

**Okazyjnie**

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezdatne do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 1388. 7318

**Kafle**

ogniotwarte cegły szamotową po cenach konkurencyjnych poleca M. Perkiwicz, Gdynia, ul. Morska 21, naprzeciw ekspedycji. Telefon 1858. 7319

**Zakład tapicerski**

(nagrodzony złotym medalem I. Wystawy Rzemieślniczej w Gdyni) poleca pierwszorzędnej jakości leżanki, tapczany, kanapy, fotele, materace i t. d. E. Ruciński, Gdynia, ul. Świętojańska 103. 7553

**TCZEW**

**Sprzedam**

2 młode rozplodowe knury 2 centnarowe po zł 100.—, 9-letnią chronicznie kulawą, lecz zdatną jeszcze do użytku kobyłę (kasztanka) za zł 50.—. Emil Wiebe, Jeleń, poczta Piaseczno pow. Tczew. 8192

**„TRI“**

Two Robót Inżynierskich w Białobłotach pod Bydgoszczą, tel. 277 poleca swoje najprzedniejszej jakości wyroby betonowe jak: Płyty chodnikowe, rury kanalizacyjne, pierścienie studzienne, rury jarkowe, słupki graniczne, parkanowe, śmietniki etc. 7691

**JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA**



Przed Po czyszczeniem czyszczeniu Odzież splamiona i znoszona chemicznie czyszczy i farbuje

**BARWA - KAŁAMAJSKI**

Bydgoszcz, Gdańska 27 Toruń, ul. Szeroka 21 Gdynia, ul. 10 lutego 6 Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31. 7812

**Nowości! Tanio!**

**Radjo-aparaty**

elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów. „UNIVERS“ Gdynia, Starowiejska 40, tel. 1082, parter. 7130

**Słoneczne**

5-pokojowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem, Grobłowa 11, od 1 listopada br. do wynajęcia Grünberg, Grudziądz, Legionów 13. 8063

**Cygara**

papierosy oraz różne tytoń nie sprzedaje przy ul. Szkolnej nr. 1, w Grudziądzu (dawnie Władysław Kulerski). O łaskawe poparcie prosi W. Szuskowski, Grudziądz. 8171

**BYDGOSZCZ**

**Mieszkanie**

3-pokojowe, nowy dom. Bydgoszcz, Wilczak, Ciecplia 8. 8196

**Złoto i Srebro**

jako też wszelkie stare monety srebrne kupuje stale B. GRAWUNDER Bydgoszcz — Dworcowa 57 (7875) Telefon 1698



**Morwa biała**

drzewka pięcioletnie, wysoki 1,5 do 2,5 m. do sprzedania w jesieni i na wiosnę po cenie 0,50 do 1.— zł. Pelplin, Inż. Fijałkowski. 7983

**MEBLE**

na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy

**IGNACY D. GRAJNERT**

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

